

Niech żyje leninizm!

w 90 rocznicę urodzin Lenina



Artykuł redakcyjny czasopisma „Czerwony Sztandar” organu KC Komunistycznej Partii Chin „Niech żyje leninizm!” został opublikowany 16 kwietnia 1960 roku w 90 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina. Publikacja ta, chociaż była trzecim tekstem polemicznym KPCh wobec rewizjonistycznej polityki Chruszczowa i kontrrewolucyjnego kursu ZSRR, zapoczątkowała okres polemik radziecko-chińskich, w których strona chińska stanęła w obronie rewolucyjnej nauki marksizmu-leninizmu przeciwko radzieckiemu rewizjonizmowi. Pierwsze ciosy tej polemiki były wymierzone jednoznacznie w kontrrewolucyjną politykę Związku Radzieckiego, chociaż ze względu na próbę obrony jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, maoiści nie zdecydowali się jeszcze na otwarte zaatakowanie Chruszczowa. Zamiast tego wykorzystali sprawę Jugosławii oraz faktu, że pies łańcuchowy imperializmu Josip Broz Tito był mentorem Chruszczowa, który na rewizjonistycznej Jugosławii wzorował swoje kontrrewolucyjne działania w Związku Radzieckim. Artykuł „Niech żyje leninizm!”, choć jest atakiem na całość doktryny chruszczowizmu, skupia się przede wszystkim na podważeniu kontrrewolucyjnej linii „pokojowego współistnienia” forsowanego przez kontrrewolucyjną klikę radzieckich rewizjonistów, której celem była kapitulacja przed Stanami Zjednoczonymi, zaakceptowanie i wdrożenie systemu socjalimperialistycznego w ZSRR i zdrada rewolucyjnej walki narodów Trzeciego Świata. Chińska Republika Ludowa pod przywództwem Komunistycznej Partii Chin jako jedyna siła rewolucyjna na świecie konsekwentnie zwalczała ataki nowoczesnych rewizjonistów na rewolucyjną naukę marksizmu-leninizmu i wzniosła ją na nowy etap maoizmu.



Maoistowski Projekt Dokumentacyjny

2012

22 kwietnia br. jest 90-tą rocznicą urodzin Lenina. W rok po urodzeniu Lenina, tj. w 1871 roku, wybuchło bohaterskie powstanie Komuny Paryskiej. Komuna Paryska była wielką epokową rewolucją, była pierwszą o światowym znaczeniu próbą obalenia przez proletariat ustroju kapitalistycznego. Kiedy Komuna Paryska wskutek ofensywy kontrrewolucji z Wersalu była bliska upadku, Marks powiedział: „...jeżeli Komuna zostanie zdławiona, walka zostanie tylko odroczone. Zasady Komuny są wieczne i niezniszczalne. Będą one stale aktualne dopóki klasa robotnicza nie zostanie wyzwolona...” (Przemówienie Marksa o Komunie Paryskiej).

Jakież to są najważniejsze zasady Komuny? Z punktu widzenia Marksa są one następujące: klasa robotnicza nie może po prostu zawładnąć gotową machiną państwową i uruchomić jej dla swoich celów. Innymi słowy, proletariat, aby wywalczyć władzę, powinien użyć środków rewolucyjnych, i rozbić wojenno-biurokratyczną machinę i zastąpić dyktaturę burżuazji, dyktaturą proletariatu. Wszyscy, którzy znają historię walki proletariatu, wiedzą, że właśnie na tle tej zasadniczej sprawy, powstała linia podziału między marksistami a oportunistami i rewizjonistami. Po śmierci Marksa i Engelsa właśnie Lenin (broniał zasad komuny, prowadził bezkompromisową walkę z oportunistami i rewizjonistami).

Sprawa, której nie udało się wywalczyć Komunie Paryskiej, w 46 lat później pod bezpośrednim kierownictwem Lenina odniosła zwycięstwo w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Doświadczenie Rad w Rosji było kontynuacją i rozwinięciem doświadczeń Komuny Paryskiej. Zasady Komuny, o której niejednokrotnie pisali Marks i Engels, wzbogacone przez Lenina na podstawie nowego doświadczenia rewolucji w Rosji, po raz pierwszy zostały wcielone w życie na jednej szóstej części globu ziemskiego. Marks zupełnie słusznie wskazywał, że zasady Komuny są wieczne i niezniszczalne.

Imperialistyczni szakale, w zмовie z ówczesnymi siłami kontrrewolucyjnymi, zorganizowali interwencję zbrojną, usiłując zdusić młody Kraj Rad. Jednakże bohaterska rosyjska klasa (robotnicza i narody Związku Radzieckiego wypędziły

obcych bandytów, zlikwidowały kontrrewolucyjne rebelie i tym samym umocniły pierwszą na świecie wielką socjalistyczną republikę.

Pod sztandarem Lenina, pod sztandarem Rewolucji Październikowej, rozpoczęła się nowa rewolucja światowa, w której rewolucja proletariacka odgrywa główną rolę, otworzyła się nowa era w historii ludzkości.

Dzięki Rewolucji Październikowej głos Lenina lotem błyskawicy obiegł cały świat. Antyimperialistyczny i antyfeudalny „Ruch 4 Maja” podjęty przez naród chiński w 1919 roku, jak mówił tow. Mao Tse-tung, „zrodził się w odpowiedzi na zew światowej rewolucji, w odpowiedzi na zew rosyjskiej rewolucji, w odpowiedzi na zew Lenina”. („O nowej demokracji”) Zew Lenina posiada olbrzymią siłę właśnie dlatego, że jest słuszny. W historycznych warunkach epoki imperializmu Lenin rzucił światło na szereg nieodpartyh prawd o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu.

Lenin wskazywał, że oligarchia finansowa niewielkiej grupki mocarstw kapitalistycznych, tj. imperialiści, nie tylko w swoich krajach wyzyskuje masy ludowe, lecz uciska i ograbia cały świat, przekształcając większość państw w swoje kolonie i kraje zależne. Wojny imperialistyczne są kontynuacją imperialistycznej polityki; wojny światowe wybuchają właśnie dlatego, że imperialiści w swej bezgranicznej zachłanności walczą między sobą o zdobycie rynków światowych, źródeł surowcowych i strefy wywozu kapitału, o nowy podział świata. Dopóki będzie istniał imperializm kapitalistyczny, będą istniały źródła wojny i możliwości wybuchu wojny. Proletariat powinien dążyć do tego, aby masy ludowe uświadamiały sobie gdzie są źródła wojen, i poprowadzić masy ludowe do walki o pokój i przeciw imperializmowi.

Lenin wskazywał, że imperializm jest monopolistycznym, pasożytniczym, gnijącym, umierającym kapitalizmem, ostatnim etapem rozwoju kapitalizmu i dlatego jest przededniem rewolucji proletariackiej. Wyzwolenie proletariatu nie może nastąpić w drodze reformizmu, lecz tylko w drodze rewolucji. Ruch na rzecz; wyzwolenia proletariatu w krajach kapitalistycznych powinien odbywać się w sojuszu z ruchem narodowo-wyzwoleńczym kolonii i krajów zależnych; sojusz ten posiada zdolność rozbicia koalicji imperialistów i feudalno-kompradorskich sił reakcyjnych w koloniach i krajach zależnych, a zatem

nieuchronnie ostatecznie położy kres systemowi imperialistycznemu w całym świecie.

Uwzględniając prawo nierównomiernego ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu, Lenin doszedł do wniosku, że na skutek nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w różnych krajach socjalizm może początkowo zwyciężyć w jednym lub kilku krajach, a nie może zwyciężyć jednocześnie we wszystkich krajach. Tak więc jeśli socjalizm zwycięży w jednym lub kilku krajach, a obok nich będą istniały państwa kapitalistyczne, spowoduje to nie tylko tarcia, ale i wywrotową działalność imperialistów, skierowaną przeciwko państwom socjalistycznym. Dlatego też walka będzie długotrwała. Walka między socjalizmem a kapitalizmem obejmie cały historyczny okres. Kraje socjalistyczne powinny zawsze przejawiać czujność wobec niebezpieczeństwa napaści ze strony imperializmu i czynić wszystko,, by przed nim się ustrzec.

Zasadniczy problem dla każdej rewolucji stanowi kwestia władzy państwowej. Lenin uzasadnił wyczerpująco, że podstawowym problemem rewolucji proletariackiej jest zagadnienie dyktatury proletariatu. Dyktatura proletariatu, która powstała po rozbiciu państwowej maszyny dyktatury burżuazji w drodze rewolucji, jest szczególnym sojuszem między proletariatem a chłopstwem i wszystkimi ludźmi pracy, jest kontynuacją walki klasowej, aczkolwiek w innej formie i w nowych warunkach, jest nieugiętą walką prowadzoną w celu zdławienia oporu klas eksploatatorskich i przeciw obcej agresji, zdecydowaną walką przeciwko siłom i tradycjom starego społeczeństwa, walką krwawą i bezkrwawą, prowadzoną drogą przemocy i pokoju, drogą militarną i gospodarczą, wychowawczą i administracyjną. Bez dyktatury proletariatu, bez dokonanej przez dyktaturę proletariatu pełnej mobilizacji ludzi pracy do prowadzenia na wszystkich tych frontach uporczywej długotrwałej i nieuniknionej walki, nie może być mowy o socjalizmie, niemożliwe jest zwycięstwo socjalizmu.

Lenin uważał, że dla realizacji rewolucji proletariackiej, realizacji i umocnienia dyktatury proletariatu pierwszorzędnej uwagi nabiera potrzeba stworzenia przez proletariat własnej, rzeczywiście rewolucyjnej partii, któraby całkowicie zerwała z oportunizmem, tj. partii komunistycznej. Partia taka powinna być uzbrojona, w marksistowską teorię dialektycznego i historycznego materializmu.

Programem tej partii jest organizowanie proletariatu i wszystkich uciśnionych ludzi pracy do walki klasowej, do ustanowienia panowania proletariatu, osiągnięcie poprzez socjalizm ostatecznego celu — komunizmu. Partia powinna posiadać nierozzerwalną więź z masami, zwracać szczególną uwagę na historycznie twórczą inicjatywę mas; w okresie rewolucji partia powinna ściśle opierać się na masach, w okresie realizacji budownictwa socjalistycznego i komunistycznego partia również powinna ściśle opierać się na masach.

Te prawdy Lenin nieustannie ujawniał zarówno przed, jak i po Rewolucji Październikowej. W tym okresie reakcyoniści i filistrzy całego świata uważali ujawnione przez Lenina prawdy za przerażające. My jednak widzimy, że prawdy te odnoszą w praktyce stale nowe zwycięstwa na świecie.

Począwszy od Rewolucji Październikowej do chwili obecnej, w ciągu z górą 40 lat — w świecie dokonały się nowe olbrzymie zmiany.

W rezultacie wielkich sukcesów w budownictwie socjalizmu i komunizmu Związek Radziecki z państwa zacofanego pod względem ekonomicznym i technicznym, jakim była Rosja carska, przekształcił się w kraj pierwszorzędnej, przodującej w świecie techniki. Dzięki skokowi technicznemu i ekonomicznemu Związek Radziecki pozostawił daleko w tyle kapitalistyczne państwa Europy, a w dziedzinie techniki także i Stany Zjednoczone.

Wielkie zwycięstwo w antyfaszystowskiej wojnie, w której główną siłą był Związek Radziecki, złamało okowy imperializmu w środkowej i wschodniej Europie. Wielkie zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach złamało okowy imperializmu na kontynencie chińskim. Powstał szereg nowych państw socjalistycznych. Cały obóz socjalistyczny ze Związkiem Radzieckim na czele zajmuje obecnie czwartą część ziemskiego globu, obejmuje ponad jedną trzecią ludności świata. Obecnie obóz socjalistyczny przekształcił się w samodzielny światowy system ekonomiczny, stanowiąc przeciwwagę ekonomicznego systemu świata kapitalistycznego. Globalna wartość produkcji przemysłowej państw socjalistycznych stanowi obecnie prawie 40 proc, wartości produkcji globalnej przemysłu światowego, a w niedalekiej przyszłości przewyższy ona globalną wartość produkcji przemysłowej wszystkich razem wziętych państw kapitalistycznych.

Imperialistyczny system kolonialny rozpadł się i ulega dalszemu rozpadowi. Walka przebiega oczywiście zygzakami, niemniej jednak mówiąc ogólnie, burza ruchu narodowo-wyzwoleńczego coraz szerzej ogarnia Azję, Afrykę i Amerykę Łacińską. Rzeczy przekształcają się w swoje przeciwieństwo: imperialiści na tych terenach stają się stopniowo z mocnych słabymi, a narody tych terenów stają się stopniowo ze słabych silnymi.

Względna stabilizacja kapitalizmu, która wystąpiła po I wojnie światowej, dawno już się zakończyła. Po drugiej wojnie światowej w rezultacie powstania ekonomicznego systemu świata socjalistycznego, światowy rynek kapitalistyczny znacznie się skurczył w porównaniu z okresem poprzednim. W społeczeństwie kapitalistycznym sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcyjnymi w chwili obecnej zaostrzyły się jeszcze bardziej niż przedtem. Cykle kryzysów ekonomicznych w kapitalizmie występują nie co 10 lat jak poprzednio, lecz prawie co trzy, cztery lata. Nie 'tak dawno niektórzy przedstawiciele burżuazji amerykańskiej przyznawali, że w ciągu 10 lat Stany Zjednoczone przeżyły trzykrotną „depresję ekonomiczną”. „Depresja ekonomiczna” w latach 1957 — 1958 dopiero zakończyła się, a już obecnie daje się odczuć nadciąganie nowej „depresji ekonomicznej”. Skrócenie czasokresu cykli kryzysów ekonomicznych kapitalizmu jest nowym zjawiskiem, które jeszcze mocniej udowadnia, że światowy system kapitalistyczny zbliża się coraz bardziej do swej nieuniknionej zagłady.

Nierównomierność rozwoju krajów kapitalistycznych zwiększyła się w porównaniu z okresem poprzednim. Zakres działania imperialistów coraz bardziej się zwęża, spotykają się oni na wąskiej ścieżce; imperialiści amerykańscy bez przerwy odbierają angielskim, francuskim i innym imperialistom ich. dawne rynki i sfery wpływów. Państwa imperialistyczne, z USA na czele od kilkunastu lat, bezustannie zwiększają zbrojenia i przygotowania do wojny, zaś militarizm w Niemczech zachodnich i Japonii, pokonany w drugiej wojnie światowej, dzięki pomocy swych poprzednich wrogów — imperialistów amerykańskich, znowu podnosi głowy. Imperializm tych dwóch krajów włączył się do walki o zdobycie światowych rynków kapitalistycznych. Obecnie pieją one wzajemnie peany na cześć „tradycyjnej przyjaźni” między sobą, działają na nowo na rzecz „osi Bonn-Tokio” z Waszyngtonem jako punktem startu. Imperializm zachodnioniemiecki

zuchwale rozgląda się za bazami wojskowymi poza granicami swego kraju. Pogłębia to jeszcze bardziej ostry konflikt w łonie imperializmu, potęgując jednocześnie groźbę dla obozu socjalistycznego i wszystkich pokój miłujących krajów. Obecna sytuacja bardzo przypomina sytuację po pierwszej wojnie światowej, kiedy to imperialiści amerykańscy i angielscy pomagali w odrodzeniu imperializmu niemieckiego. Wynik zaś będzie taki sam, jak i wtedy, kiedy to „podnieśli oni kamień i upuścili sobie na nogi”. Fakty, że imperialiści amerykańscy po drugiej wojnie światowej wytworzyli naprężoną sytuację międzynarodową świadczą nie o ich potędze, lecz o słabości, odzwierciedlając po prostu bardziej niż kiedykolwiek nieustabilizowanie się systemu kapitalistycznego.

Imperialiści amerykańscy w dążeniu do osiągnięcia panowania nad światem, nie tylko wszelkimi sposobami prowadzą w stosunku do krajów socjalistycznych wszelkiego rodzaju działalność dywersyjną i wywrotową, lecz pod pretekstem walki „z groźbą komunizmu” sami mianują siebie żandarmem światowym w dławieniu rewolucji w różnych krajach; zakładają wszędzie na całym świecie bazy wojskowe, zagarniają strefy pośrednie, dokonują prowokacji wojennej. Jak szczury, przebiegające ulicą, gdy wszyscy krzyczą „rzuć czymś w nich”, tak imperialiści amerykańscy nabijają sobie wszędzie guzów i wszędzie wbrew swym zamysłom wywołują nową falę ludowych rewolucji. Obecnie nawet sami imperialiści amerykańscy czują, że w porównaniu z rozkwitającym światem socjalistycznym ze Związkiem Radzieckim na czele „wpływ USA jako mocarstwa światowego kurczy się”. Obserwuje się u nich „okres upadku starożytnego Rzymu”.

Zmiany, jakie zaszły na świecie w ciągu przeszło 40 lat, są następujące: „imperializm z dnia na dzień coraz bardziej gnije, a socjalizm z dnia na dzień osiąga coraz lepszy stan”. Obecnie żyjemy w nowej wielkiej epoce, której główna, cecha charakterystyczna polega na tym, że siły socjalizmu przewyższyły siły imperializmu, a siły budzących się narodów wszystkich krajów przewyższyły siły reakcji.

Rzecz jasną, że w obecnej sytuacji międzynarodowej, w porównaniu z tym, co było za życia Lenina, zaszły ogromne zmiany. Jednakże zmiany te bynajmniej nie świadczą o tym, że leninizm uległ przestarzeniu, na odwrót, z całą jaskrawością

potwierdziły one prawdy, ujawnione przez Lenina, i z coraz większą oczywistością potwierdzają całą naukę wysuniętą przez Lenina, w walce o Obronę rewolucyjnego marksizmu i rozwój marksizmu.

W historycznych warunkach epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej Lenin pchnął marksizm na nowy etap i wskazał klasom uciskanym i narodom uciskanym drogę rzeczywistego wyzwolenia z niewoli imperializmu kapitalistycznego i nędzy.

Ubiegłe 40 lat — to 40 lat zwycięstw leninizmu na świecie, 40 lat coraz większego przenikania leninizmu do serc ludzi świata. Leninizm nie tylko odniósł i będzie odnosił wielkie zwycięstwa w krajach, gdzie zapanował ustrój socjalistyczny, lecz nieustannie odnosi coraz to nowe zwycięstwa w walce wszystkich uciskanych narodów.

Zwycięstwa leninizmu witają owacyjnie narody całego świata, lecz równocześnie muszą one wywoływać nienawiść imperialistów i wszystkich reakcjonistów. Aby osłabić wpływ leninizmu, aby paraliżować rewolucyjną wolę mas ludowych, imperialiści atakują i oczerniają leninizm w sposób najbardziej barbarzyński i nikczemny, ponadto przekupują i wykorzystują elementy chwiejne i renegackie wewnątrz ruchu robotniczego, popychając ich do wypaczenia i wyjąłowień nauk leninowskich. W końcu XIX wieku marksizm rozgromiłszy różnego rodzaju antymarksistowskie kierunki ideologiczne, szeroko rozpowszechnił się i zajął panującą pozycję w ruchu robotniczym, a rewizjoniści reprezentowani przez Bernsteina, działając gwoli potrzeb burżuazji wystąpili z rewizją nauki marksistowskiej. Obecnie, kiedy leninizm prowadzi klasę robotniczą i wszystkie klasy uciskane i narody świata do walki przeciw imperializmowi i różnego rodzaju reakcjonistom, odniósł wielkie zwycięstwo, współcześni rewizjoniści reprezentowani przez; Tito dokonują rewizji nauki Lenina (to jest współczesnej nauki Marksa), działając gwoli potrzeb imperialistów. Jak to stwierdza Deklaracja narady przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych krajów socjalistycznych z listopada 1957 roku, „istnienie wpływów burżuazyjnych jest wewnętrznym źródłem rewizjonizmu, a kapitulacja przed naciskiem ze strony imperializmu — jego źródłem zewnętrznym”. Starzy rewizjoniści usiłowali wówczas dowieść, że marksizm jest przestarzały, podczas gdy współcześni rewizjoniści usiłują dowieść, że leninizm jest przestarzały. Deklaracja

Moskiewska stwierdza: „Współczesny rewizjonizm usiłuje oczernić wielką naukę marksizmu-leninizmu, utrzymuje, że jest „przestarzałą” i obecnie straciła rzekomo znaczenie dla rozwoju społeczeństwa. Rewizjoniści starają się wyprać marksizm z rewolucyjnej treści, podważyć wiarę klasy robotniczej i ludu pracującego w socjalizm”. Słowa tej deklaracji dobrze ujęły sprawę — tak właśnie przedstawia się sytuacja.

Czy nauka marksizmu-leninizmu w obecnym czasie jest przestarzała? Czy też całość nauki Lenina o imperializmie, o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu, o wojnie i pokoju, o budowie socjalizmu i komunizmu zachowała pełną swoją żywotność? Jeśli zaś wciąż ona jest w mocy i zachowała swoją pełną żywotność, czy dotyczy 'to tylko pewnej jej części czy też całości? Twierdzimy zwykle, że leninizm jest marksizmem w epoce imperializmu i rewolucji proletariackiej oraz marksizmem w erze zwycięstwa socjalizmu i komunizmu. Czy twierdzenie to nadal jest słuszne? Czy można powiedzieć, że wnioski Lenina i nasza koncepcja leninizmu nie są już w mocy i przestały być słuszne i dlatego powinniśmy się od nich odwrócić i zaaprobować wnioski rewizjonistyczne i oportunistyczne, które Lenin dawno już temu rozgromił, i które w życiu praktycznym haniebnie zbankrutowały? Oto pytania, które obecnie stoją przed nami — pytania, na które należy udzielić odpowiedzi. Marksści-leninowcy muszą zdemaskować do końca absurdalne doktryny imperialistów i współczesnych rewizjonistów dotyczące tych problemów, wy-karczować ich wpływy wśród mas, obudzić tych, którzy są chwilowo omamieni przez imperialistów i współczesnych rewizjonistów i jeszcze bardziej ożywić rewolucyjną wolę mas ludowych.

II

Imperialiści amerykańscy, jawni przedstawiciele burżuazji w wielu krajach, współcześni rewizjoniści reprezentowani przez klikę Tito oraz prawicowe skrzydło partii socjaldemokratycznej dla wprowadzenia w błąd narodów świata czynią wszystko, by przedstawić całkowicie zniekształcony obraz sytuacji we

współczesnym świecie, usiłując przez to potwierdzić swe brednie o rzekomym „przestarzeniu się” marksizmu, jak i leninizmu.

W przemówieniu wygłoszonym pod koniec ubiegłego roku Tito ciągle nawiązywał do tzw. „nowej epoki” współczesnych rewizjonistów. Powiedział on, że „świat wkroczył dziś w nową epokę, w której kraje mogą wytchnąć i spokojnie poświęcać się zadaniom wewnętrznego budownictwa”. Poza tym powiedział „Wkroczyliśmy w epokę, kiedy na porządku dnia stanęły nowe zagadnienia, nie zagadnienie wojny i pokoju, lecz zagadnienie współpracy, ekonomiki i inne, a gdy mowa jest o współpracy gospodarczej, to wyłania się również kwestia współzawodnictwa na polu gospodarczym” (Z przemówienia Tito wygłoszonego w Zagrzebiu 12. XII. 1959). Renegat ten całkowicie wymazał zagadnienie sprzeczności klasowej i walki klas w świecie, usiłując przekreślić wyjaśnienie marksistów-leninowców, że epoka nasza jest epoką imperializmu i rewolucji proletariackiej, epoką zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Jak przedstawia się; jednak rzeczywista sytuacja w świecie? Czy wyzyskiwane i uciskane narody w krajach imperialistycznych „mogą wytchnąć?” Czy mogą „wytchnąć” narody we wszystkich krajach kolonialnych i półkolonialnych, znajdujące się pod uciskiem imperializmu?

Czy zbrojna interwencja imperialistów z USA na czele w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej uspokoiła się?” Czy „spokój” zapanował w naszej Cieśninie Tajwańskiej, kiedy imperialiści amerykańscy nadal okupują nasze terytorium — Taiwan? Czy istnieje „spokój” na kontynencie afrykańskim, gdy ludność Algierii i wielu innych części Afryki cierpi wskutek zbrojnej represji francuskich, brytyjskich i innych imperialistów? Czy istnieje „spokój” w Ameryce Łacińskiej, gdy imperialiści amerykańscy próbują zniszczyć rewolucję ludową na Kubie za pomocą bombardowań oraz działalności zamachowej i wywrotowej?

Jakie „budownictwo” ma na myśli, gdy mówi „poświęcać się zadaniom wewnętrznego budownictwa”. Wszyscy wiedzą, że obecnie na świecie istnieją różne rodzaje państw, w zasadzie dwa rodzaje państw o zasadniczych różnicach w ustroju społecznym. Jeden rodzaj należy do światowego systemu socjalistycznego, drugi do światowego systemu kapitalistycznego. Czy Tito ma na myśli „wewnętrzne budownictwo” prowadzone przez imperialistów w celu

uciskania narodów własnych krajów, uciskania całego świata i zwiększenia zbrojeń? Czy też jest to „wewnętrzne budownictwo” socjalizmu mające na celu wzmocnienie ludzkich szczęść, dążące do trwałego pokoju na świecie?

Czy zagadnienie wojny i pokoju przestało być kwestią? Czy imperializm już nie istnieje, czy już nie istnieje ustrój wyzysku i przez to już problem wojny nie istnieje? Czy też nie może być problemu wojny, nawet jeśli pozwali się imperializmowi i systemowi wyzysku istnieć wiecznie? Faktem jest, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej trwają stale i nieprzerwanie działania wojenne.. Czyż wojny imperialistów, dławiąc ruchy narodowo-wyzwolenicze i wojny imperialistów o charakterze zbrojnej interwencji przeciwko rewolucjom w różnych krajach, nie są wojnami? Choć wojny te nie przerodziły się w wojny światowe, to czy te wojny lokalne nie są wojnami? Choć w wojnach tych nie użyto broni jądrowej, to czy wojny przy użyciu tzw. broni konwencjonalnej nie są wojnami? Czyż przeznaczenie przez imperialistów amerykańskich prawie 60 proc. wydatków budżetowych w 1960 r. na cele zwiększania zbrojeń i na przygotowania do wojny nie są wojowniczą polityką imperializmu amerykańskiego? Czy odrodzenie militarizmu zachodniemieckiego i japońskiego nie przyniesie ludzkości groźby nowej wojny?

O jaki rodzaj „współpracy” chodzi? Czy o „współpracę” proletariatu z burżuazją <dla ochrony kapitalizmu? Czy o „współpracę” narodów kolonialnych i półkolonialnych z imperialistami dla ochrony kolonializmu? Czy o „współpracę” krajów, socjalistycznych z krajami kapitalistycznymi dla ochrony systemu imperialistycznego w uciskaniu narodów w tych krajach i dławieniu ruchu narodowo-wyzwoleniczego?

Mówiąc krótko, twierdzenia współczesnych rewizjonistów o ich tzw. „epoce”, stanowią wyzwanie leninizmu w wymienionych wyżej zagadnieniach. Celem ich jest wymazanie sprzeczności między masami ludowymi a burżuazją monopolistyczną w krajach imperialistycznych, sprzeczności między ludami kolonialnymi i półkolonialnymi a imperialistycznymi agresorami, sprzeczności między systemem socjalistycznym a systemem imperialistycznym i sprzeczności między miłującymi pokój ludźmi na świecie a wojowniczymi, kołami imperialistycznymi.

Są różne sposoby na określenie różnic pomiędzy różnymi „epokami”. Ogólnie mówiąc, jest jeden sposób, który jest po prostu bzdurą, fabrykowaniem i operowaniem niejasnymi dwuznacznymi zwrotami przesłaniającymi istotę epoki. Są to stare chwytły imperialistów, burżuazji i rewizjonistów w ruchu robotniczym. Jest także i inny sposób, który dokonując konkretnej analizy konkretnej sytuacji całokształtu sprzeczności klas i walki klasowej przedstawia określenia ściśle naukowe i w ten sposób całkowicie ujawnia istotę epoki. Jest to zadanie każdego poważnego marksisty.

Lenin w ten sposób przedstawił kryteria wyróżniające poszczególne epoki:

„...Mowa jest o wielkich epokach historycznych; w każdej epoce mają i będą miały miejsce poszczególne, częściowe ruchy to naprzód, to wstecz, mają i będą miały miejsce rozmaite odchylenia od przeciętnego typu i przeciętnego tempa ruchów. Nie możemy wiedzieć, z jaką szybkością i z jakim powodzeniem będą się rozwijały poszczególne ruchy historyczne danej epoki. Ale możemy wiedzieć i wiemy, jaka klasa znajduje się w centrum tej czy innej epoki, określając główną treść danej epoki, główny kierunek jej rozwoju, główne właściwości jej sytuacji historycznej itd. Tylko na tej podstawie, tj. uwzględniając przede wszystkim zasadnicze cechy właściwe wyłącznie różnym «epokom» (a nie poszczególnym epizodom w historii poszczególnych krajów) możemy prawidłowo ustalić swą taktykę...” („Pod obcą banderą”, Lenin, Dzieła, tom 21, str. 142). Epoka jak ją określa tu Lenin, stanowi zagadnienie, która klasa zajmuje centralną pozycję w epoce i określa jej główną treść, główny kierunek rozwoju.

Wierny dialektyce Marksa Lenin nigdy ani na chwilę nie odstępował od stanowiska analizy stosunków klasowych. Utrzymywał on, że: „marksizm ocenia «interesy» poprzez klasowe antagonizmy oraz walki klasowe, które przejawiają się w milionach wydarzeń codziennego życia”. („Upadek II Międzynarodówki”). Lenin stwierdził: „Metoda Marksa polega przede wszystkim na tym, ażeby uwzględnić obiektywną treść procesu historycznego w danej konkretnej chwili, w danej konkretnej sytuacji, ażeby przede wszystkim zrozumieć, ruch której z klas stanowi główną sprężynę możliwego postępu w danej konkretnej sytuacji”. („Pod obcą banderą”, Lenin, Dzieła, tom 21, str. 140). Lenin zawsze domagał się, abyśmy konkretny proces rozwoju historycznego badali na podstawie analizy klasowej, zamiast ogólnikowo mówić o „społeczeństwie w ogóle” czy „postępie

w ogóle”. My marksiści, nie możemy opierać proletariackiej polityki tylko na pewnych przejściowych wydarzeniach lub drobnych zmianach politycznych, ale musimy ją oprzeć na całokształcie sprzeczności klas i walce klasowej całej epoki historycznej. Jest to podstawowa teoretyczna pozycja marksistów. Lenin właśnie mocno zajął tę pozycję, a w nowym okresie przemian klasowych, w nowym okresie historycznym doszedł on do wniosku, że nadzieje ludzkości leżą wyłącznie w zwycięstwie proletariatu i że proletariatus musi się przygotować do zwycięstwa w tej wielkiej walce rewolucyjnej i ustanowić dyktaturę proletariatu. Po Rewolucji Październikowej, na VII zjeździe Rosyjskiej Partii Komunistycznej (Bolszewików) w roku 1918 Lenin stwierdził: „Musimy zacząć od ogólnej bazy rozwoju produkcji towarowej, przejścia do kapitalizmu i przerodzenia się kapitalizmu w imperializm. W ten sposób teoretycznie zajmujemy i umocnimy teoretyczną pozycję, z której nikt, kto nie zdradził socjalizmu nas nie wyprze. Z tego wyciąga się równie nieunikniony wniosek: era socjalistycznej rewolucji rozpoczyna się”. Taki był wniosek Lenina, wniosek, który do chwili obecnej nadal wymaga głębokiego przemyślenia wszystkich marksistów..

Twierdzenie rewolucyjnych marksistów, że nasza epoka jest epoką imperializmu i proletariackiej rewolucji i epoką zwycięstwa socjalizmu i komunizmu, jest twierdzeniem nieodpartym, wyraża bowiem całkowicie i prawidłowo podstawowe cechy naszej obecnej wielkiej epoki. Twierdzenie, że leninizm jest kontynuacją i rozwinięciem rewolucyjnego marksizmu w tej wielkiej epoce i że jest on teorią i polityką rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu jest również nieodparte. Właśnie leninizm bowiem odkrył istniejące w naszej wielkiej epoce sprzeczności między klasą robotniczą a kapitałem monopolistycznym, sprzeczności między krajami imperialistycznymi, sprzeczności między narodami kolonialnymi i półkolonialnymi krajów a imperializmem, sprzeczności między krajami socjalistycznymi, których proletariatus wywalczył zwycięstwo, a krajami imperialistycznymi. Stąd też leninizm jest sztandarem naszego zwycięstwa. Jednakże w przeciwieństwie do tych twierdzeń rewolucyjnego marksizmu, w tzw. „nowej epoce”, o której mówią tytowie faktycznie zniknął już imperializm, zniknęła rewolucja proletariacka, zniknęła oczywiście również teoria i polityka rewolucji proletariackiej oraz dyktatury proletariatu. Słowem, u nich nie można

zaobserwować zasadniczych punktów zapalnych sprzeczności klasowych i walki klasowej w naszej epoce, nie można znaleźć zasadniczych problemów leninizmu i nie ma w ogóle leninizmu.

Współcześni rewizjoniści twierdzą, że w ich tzw. „nowej epoce” wskutek postępu nauki i techniki „stare pojęcia” Marksa i Lenina nie dają się już zastosować. Tito wystąpił z takim oto twierdzeniem: „Nie jesteśmy dogmatykami, przecież Marks i Lenin nie przewidzieli wystrzelenia na Księżyc rakiet kosmicznych, bomby atomowej i kolosalnego postępu techniki”. (Przemówienie Tito w Zagrzebiu 12 grudnia 1959 roku). Bardzo dobrze, że nie dogmatycy. Któż chce, aby byli oni dogmatykami? Jednakże można wystąpić przeciwko dogmatyzmowi w imię marksizmu-leninizmu, można także wystąpić słownie przeciwko dogmatyzmowi, zaś w istocie przeciwko marksizmowi-leninizmowi. Titowie zaliczają się właśnie do tej drugiej kategorii. Co się tyczy problemu o wpływie postępu naukowo-technicznego na rozwój, społeczeństwa, są ludzie, u których wytworzył się niesłuszny pogląd, gdyż nie są w stanie zrozumieć tych problemów, zgodnie z materialistycznym pojmowaniem dziejów. Jest to zrozumiałe. Jednakże współcześni rewizjoniści w problemach tych umyślnie wywołują zamęt, powołując się na postęp naukowo-techniczny, usiłują obalić marksizm-leninizm.

W ostatnich latach osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie nauki i techniki wysunęły go na czoło wszystkich państw świata. Osiągnięcia Związku Radzieckiego są produktem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Te wybitne osiągnięcia znamionują nową erę w ujarzmieniu przyrody przez ludzkość, a zarazem odgrywają poważną rolę w sprawach obrony pokoju na całym świecie. Ale czyż w nowych warunkach rozwoju współczesnej techniki system ideologii marksistowsko-leninowskiej został, jak mówi o tym Tito, zachwiany „wystrzeleniem rakiety kosmicznej na Księżyc, bombą atomową i ogromnym postępowaniem techniki”, których „nie przewidzieli” Marks ani Lenin. Czy można powiedzieć, że zasadnicze poglądy, jak marksistowsko-leninowski światopogląd, poglądy na historię społeczeństwa, na moralność i inne problemy stały się rzekomo przez to przestarzałymi „dogmatami”, czyż by więc nie działało już nadal prawo walki klasowej?

Marks i Lenin nie dożyli do naszych czasów i rzecz zupełnie zrozumiała, iż nie mogli zobaczyć konkretnych przejawów postępu technicznego we współczesnym świecie. Jednakże koniec końców jakie perspektywy zwiastują ustrojowi kapitalistycznemu rozwój nauk przyrodniczych i postęp techniczny? Marks i Lenin uważali, że zwiastują one tylko nowe rewolucje społeczne, a w żadnym wypadku nie zanik rewolucji społecznych.

Wiemy, z jakim zachwytem Marks i Lenin witali nowe odkrycia i postęp nauk przyrodniczych i techniki w dziedzinie opanowania przyrody. Engels w swojej „mowie nad grobem Marksa” mówił: „Nauka była dla Marksa siłą poruszającą dzieje, siłą rewolucyjną. Jakkolwiek żywą radość sprawiało mu nowe odkrycie w tej lub w owej dziedzinie nauki teoretycznej, odkrycie, którego praktyczne zastosowanie może nie dawało się jeszcze wcale przewidzieć — zupełnie inna była radość, jaką odczuwał z powodu każdego odkrycia, które natychmiast oddziaływało rewolucjonizująco na przemysł lub w ogóle na rozwój historyczny”. Engels dodał: „Bo Marks był przede wszystkim rewolucjonistą”. Powiedziane zupełnie słusznie! Wszystkie nowe odkrycia w dziedzinie opanowania przyrody Marks zawsze rozpatrywał z punktu widzenia proletariackiego rewolucjonisty, a nie zwolennika teorii zaniku rewolucji proletariackiej.

Wilhelm Liebknecht w swych „Wspomnieniach o Marksie” pisał, że: „Marks szydził ze zwycięskiej reakcji europejskiej, która wyobraża sobie, że zdławiła rewolucję, nie przeczuwając, że nauki przyrodnicze przygotowują nową rewolucję. Rządy jej królewskiej mości — pary, która w ubiegłym stuleciu zrewolucjonizowała świat, kończą się już, jej miejsce zajmie nierównie potężniejsza rewolucyjna siła: iskra elektryczności...

...A dalsze następstwa są niezmiernie. Rewolucja polityczna musi nieuchronnie nastąpić w wyniku rewolucji ekonomicznej, gdyż jest jedynie jej wyrazem.

Sposób, w jaki Marks omawiał ten postęp nauki i mechaniki, uwypuklił tak wyraziście jego światopogląd, a zwłaszcza to, co później nazwano materialistycznym pojmowaniem dziejów, że pewne wątpliwości, które mnie przedtem jeszcze niepokoiły, stały się jak śnieg pod promieniami wiosennego słońca”. Oto tak Marks odczuwał oddech rewolucji w rozwoju nauki i techniki. Uważał on, że nowy postęp nauki i techniki wywoła rewolucję socjalną, która

obali ustrój kapitalistyczny. Według Marksa rozwój nauk przyrodniczych i techniki bynajmniej nie podważa, lecz prowadzi do umocnienia marksistowskiego światopoglądu w ogóle, umocnienia materialistycznego pojmowania dziejów. Postęp nauk przyrodniczych i technicznych bynajmniej nie osłabia, lecz jeszcze bardziej umacnia pozycje rewolucji proletariackiej i antyimperialistycznej walki uciskanych narodów.

Tak jak Marks, Lenin rozpatrywał postęp techniczny w połączeniu z problemami rewolucji ustroju społecznego. Lenin twierdził w następujący sposób: „Wiek pary — to wiek burżuazji, wiek elektryczności — to wiek socjalizmu”. („Referat o pracy WCIK i Sownarkomu” na pierwszej sesji WCIK VII kadencji).

Porównajcie ten rewolucyjny duch Marksa i Lenina z haniebną postawą współczesnych rewizjonistów, zdradzającą rewolucję.

W społeczeństwie klasowym w epoce imperializmu marksieści-leninowcy mogą rozpatrywać problemy rozwoju i wykorzystania techniki tylko z punktu widzenia klasowej analizy.

Ustrój socjalistyczny jest ustrojem postępowym i reprezentuje interesy narodu, dlatego też państwa socjalistyczne wprzęgają energię atomową, technikę raketową i inną do służby pokojowego budownictwa w swoim kraju, do podboju przyrody. Im bardziej zostanie opanowana najnowsza technika przez państwa socjalistyczne, im szybszy będzie jej rozwój, tym w szybszym tempie będzie ona rozwijać siły produkcyjne społeczeństwa w celu zaspokojenia potrzeb narodu umacniając w dalszym ciągu siły zdolne do zapobieżenia wojnie imperialistycznej, zwiększając 'możliwości obrony pokoju na całym świecie. Dlatego też wszystkie państwa-socjalistyczne w miarę możliwości powinny dla dobra swoich narodów, w interesie pokoju między narodami opanowywać coraz to nową technikę, służącą dobrobytowi narodu. W obecnym czasie Związek Radziecki posiada wyraźną przewagę w rozwoju nowej techniki. Wszystkim wiadomo, że rakieta, która dotarła do Księżyca, została wystrzelona właśnie przez Związek Radziecki, a nie najbardziej rozwinięty kraj kapitalistyczny — Stany Zjednoczone. Jest to świadectwem, że tylko w krajach socjalistycznych w najszerszej skali istnieją nieograniczone perspektywy rozwoju nowej techniki.

W przeciwieństwie zaś do tego, ustrój imperialistyczny jest reakcyjnym ustrojem antyludowym, dlatego też państwa imperialistyczne wykorzystują nową technikę do (militarnych) celów agresji przeciwko innym państwom i zagrożenia własnym narodom, wykorzystują ją do celów produkcji śmiercionośnej broni. Nowa technika w krajach imperialistycznych prowadzi tylko do nowego etapu sprzeczności między społecznymi siłami wytwórczymi a kapitalistycznymi stosunkami produkcyjnymi. A to wcale nie przyczyni się do wieczystego istnienia kapitalizmu, lecz jedynie jeszcze bardziej pchnie narody tych krajów do rewolucji i doprowadzi stary ludobójczy, zbrodniczy. ustrój kapitalistyczny do zagłady.

Imperialiści amerykańscy i ich partnerzy za pomocą takiej broni, jak bomba atomowa., grożą całemu światu wojną i uprawiają szantaż. Mówią, że kto nie podda się panowaniu imperializmu amerykańskiemu, ten zostanie zniszczony. Wtórą im klika Tito, która przygrywając amerykańskiemu imperializmowi, sieje wśród mas ludowych terror przed wojną atomową. Szantaż imperializmu amerykańskiego i przygrywka titowskiej kliki mogą czasowo wprowadzić w błąd tylko tych, którzy nie znają rzeczywistego stanu rzeczy, jednak nie mogą one zastraszyć budzącego się narodu. Nawet ci, którzy na razie nie rozumieją prawdziwej sytuacji, stopniowo zaczynają sobie uświadamiać obecną sytuację przy pomocy elementów postępowych. Marksisci-leninowcy zawsze uważali, że w historii światowej nie technika, lecz człowiek, masy ludowe decydowały o losie ludzkości. W Chinach przed wojną antyjapońską i w czasie jej trwania w niektórych kołach, w pewnym okresie panowała tak zwana „teoria bezgranicznej siły oręża”. Mówili oni, że Japonia posiada mową broń, wysoki poziom techniczny, natomiast broń Chin jest stara, ich poziom techniczny jest niski. Stąd też doszli oni do wniosku o „niechybnym ujarzmieniu Chin”. Towarzysz Mao Tse-tung w opublikowanej w owych latach pracy „O przewlekłej wojnie” potępił tego rodzaju bzdurne teorie i dokonał następującej analizy: imperialiści japońscy w agresywnej wojnie przeciwko Chinom nieuchronnie poniosą klęskę, ponieważ ich wojna jest wojną reakcyjną, niesprawiedliwą, pozbawioną szerokiego poparcia. Naród chiński niewątpliwie zwycięży w wojnie antyjapońskiej, gdyż jego wojna jest wojną postępową, sprawiedliwą, mającą szerokie poparcie. Tow. Mao Tse-tung stwierdził: najpotężniejsze źródło potęgi w wojnie stanowią masy ludowe, zaś armia ludowa, zorganizowana ze świadomych i zwartych mas

ludowych, będzie nie do zwyciężenia w całym świecie. Jest to teza marksistowsko-leninowska. A jaki był rezultat? Rezultat był taki: marksistowsko-leninowska teza zwyciężyła, natomiast wszelkiego rodzaju „teorie niechybnego ujarznienia Chin” w rezultacie poniosły fiasko. Po drugiej wojnie światowej narody Korei i Chin zwyciężyły w wojnie koreańskiej znacznie lepiej wyposażonych pod względem techniki wojennej agresorów amerykańskich. Ten fakt jeszcze raz w tym wypadku potwierdził słuszność tej tezy marksizmu-leninizmu.

Naród świadomy zawsze może znaleźć nowe środki do odparcia przewagi reakcji w uzbrojeniu i przez to wywalczyć zwycięstwo. Tak było w minionej historii, tak jest obecnie i tak samo będzie w przyszłości. Ponieważ socjalistyczny Związek Radziecki osiągnął przewagę w technice wojskowej, imperialiści amerykańscy stracili monopol na broń atomową i jądrową. Jednocześnie w wyniku obudzenia się narodów w całym świecie i narodu w samych Stanach Zjednoczonych istnieje obecnie na świecie możliwość osiągnięcia porozumienia o zakazie broni atomowej i jądrowej. Dążymy do zawarcia takiego porozumienia. W przeciwieństwie do wojowniczych imperialistów kraje socjalistyczne i pokój miłujące narody całego świata aktywnie i zdecydowanie występują na rzecz zakazu produkcji i zniszczenia broni atomowej i jądrowej. Zawsze walczymy przeciw wojnie imperialistycznej, o zakaz broni atomowej i jądrowej, o obronę pokoju na całym świecie. Im szerzej i głębiej będzie rozwijała się taka walka, im pełniej i konsekwentniej będzie demaskowane zwierzęce oblicze wojowniczych imperialistów amerykańskich i innych, tym w większym stopniu będzie można izolować imperialistów amerykańskich i innych od narodów świata, tym łatwiej będzie można krępować ręce i nogi imperialistów amerykańskich i innych, tym lepiej to będzie sprzyjało pokojowi na całym świecie. I na odwrót, jeżeli zatracimy czujność wobec niebezpieczeństwa rozpętania wojny przez imperialistów, jeżeli nie będziemy ze wszech miar mobilizować narodów do walki przeciwko imperializmowi, lecz skrępujemy ręce i nogi narodów, wówczas imperializm będzie mógł przygotowywać się do wojny według własnego upodobania. W rezultacie nieuchronnie będzie narastać niebezpieczeństwo rozpętania wojny przez imperialistów, a kiedy wojna wybuchnie, wówczas może się wydarzyć, że narody nie zdołają szybko ziając słusznej postawy w stosunku

do wojny ze względu na całkowity brak przygotowania, albo też niedostateczne przygotowanie i w ten sposób nie będzie mógł energicznie wstrzymać wojny. Oczywiście, imperialiści wojnę wywołają lub nie, od nas to nie zależy, nie jesteśmy przecież szefami ich generalnych sztabów. Przy wysokiej świadomości i pełnej gotowości narodów świata, w Warunkach, kiedy obóz socjalistyczny opanował nowoczesną broń, możemy powiedzieć, że jeżeli amerykańscy lub inni imperialiści odmówią zawarcia porozumienia o zakazie broni atomowej i jądrowej, ponadto jeżeli ośmielą się przeciwstawić woli całej ludzkości przez rozpętanie wojny przy użyciu broni atomowej i jądrowej, te bestie osaczone przez narody świata same zostaną szybko zniszczone nigdy zaś nie będzie to zagładą ludzkości. Zawsze występujemy przeciwko rozpętaniu przez imperializm zbrodniczej wojny, ponieważ wojna imperialistyczna naraża narody różnych krajów, w tej liczbie i narody USA oraz innych państw imperialistycznych, na ogromne ofiary. Jeśli jednak imperialiści narzucą narodom wszystkich państw te ofiary, to jesteśmy przekonani, że takie ofiary, tak jak uczy nas doświadczenie rewolucji w Rosji i rewolucji w Chinach, nie pójdą na marne. Zwycięski naród w szybkim tempie stworzy na ruinach zdruzgotanego imperializmu tysiącrotnie wyższą cywilizację niż ustrój kapitalistyczny, zbuduje swoją naprawdę piękną przyszłość.

Wniosek może być tylko jeden: w żadnym wypadku sprawa nie wygląda tak, jak przedstawiają współcześni rewizjoniści, jakoby nowa technika, jak energia atomowa, rakiety itd. zmieniła podstawowe cechy epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, wskazane przez Lenina. Ustrój imperializmu kapitalistycznego absolutnie nie załamie się sam przez się. Obalą go w krajach kapitalistycznych rewolucje proletariackie, a w koloniach i półkoloniach — rewolucje narodowe. Postęp współczesnej techniki nie może uratować ustroju imperializmu kapitalistycznego od zagłady, lecz stanie się dla systemu imperializmu kapitalistycznego nowym dzwonem pogrzebowym.

III

Współcześni rewizjoniści wychodząc ze swoich absurdalnych twierdzeń o współczesnej sytuacji międzynarodowej, ze swoich absurdalnych twierdzeń, jakoby teoria marksistowsko-leninowska o analizie klasowej i walce klasowej była już przestarzała, próbują w szeregu problemów, jak przemoc, wojny, pokojowego współistnienia itd., całkowicie obalić podstawowe tezy marksizmu-leninizmu.

Oprócz tego istnieją jeszcze ludzie, którzy nie są rewizjonistami, działający w dobrej wierze i dobrych zamiarach, którzy szczerze chcą być marksistami, lecz którzy w obliczu niektórych nowych zjawisk historii zatracają orientację, i u których powstały nieprawidłowe zapatrywania. Np. niektórzy z nich mówią, że krach polityki szantażu atomowego imperializmu amerykańskiego oznacza koniec przemocy. Odrzucając bzdurne twierdzenia współczesnych rewizjonistów, powinniśmy ludziom działającym w dobrej wierze i o dobrych zamiarach pomóc poprawić ich nieprawidłowe zapatrywania.

Cóż to jest przemoc? O tym problemie pisał niejednokrotnie Lenin w swojej książce „Państwo a rewolucja”. Powstanie i istnienie państwa samo przez się jest przemocą. Lenin przytoczył następujący cytat Engelsa: „...Władza ... składa się nie tylko z uzbrojonych ludzi, ale z akcesoriów materialnych, więzień i wszelkiego rodzaju urządzeń przymusowych...”. Lenin uczy nas, że koniecznie trzeba przeprowadzać podział między dwoma różnymi w swojej istocie państwami — między państwem dyktatury burżuazji a państwem dyktatury proletariatu, przeprowadzać podział między dwoma różnorodnymi w swojej istocie rodzajami przemocy — między przemocą kontrrewolucyjną a rewolucyjną, wskazywał, że gdy istnieje kontrrewolucyjna: przemoc, to nieuchronnie musi istnieć przeciwko niej przemoc rewolucyjna. Bez rewolucyjnej przemocy nie można zniweczyć przemocy kontrrewolucyjnej. Państwo, w którym klasy eksploatorskie zajmują pozycję panującą, jest przemocą kontrrewolucyjną, jest specjalną siłą, dławiącą klasy wyzyskiwane w imieniu klas wyzyskiwaczy. Zarówno w okresie, kiedy imperialiści nie posiadali broni atomowej lub raketowej, jak i w obecnym okresie, kiedy je posiadają, ich państwo imperialistyczne było i jest nadal specjalną siłą, dławiącą własny

proletariat oraz narody krajów kolonialnych i półkolonialnych, stale jest ono tym samym aparatem przemocy. Jeżeli nawet imperialiści zostaną zmuszeni do niestosowania nowej broni, to dopóki państwo imperialistyczne nie zostanie obalone i zastąpione przez państwo ludowe, dopóki nie zostanie zastąpione w swoim kraju przez państwo dyktatury proletariatu, dopóty pozostanie ono nadal aparatem przemocy imperialistycznej.

Od zarania dziejów ludzkości nie było tak ogromnej i krańcowo zbrodniczej i okrutnej przemocy, jak ta, jaką stworzyli w obecnych czasach imperialiści kapitalistyczni. W ciągu ostatnich przeszło 10 lat nieustannie, w sposób wyuzdany, imperialiści amerykańscy posługując się stokroć bardziej barbarzyńskimi niż kiedykolwiek w przeszłości metodami, tyranizują najlepszych synów klasy robotniczej swego kraju, tyranizują Murzynów, tyranizują wszystkich postępowych ludzi i wciąż wyuzdanie, otwarcie głoszą, że chcą podporządkować cały świat swej przemocy. Imperialiści amerykańscy ustawicznie wzmagają swoje siły przemocy, jednocześnie inni imperialiści również prowadzą wyścig w wzmożeniu swych sił przemocy.

Militarny wzrost w krajach imperialistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele pojawił się w sytuacji niebywale ciężkiego ogólnego kryzysu kapitalizmu. Im bardziej szaleńczo imperializm prowadzi swą militarną potęgę do punktu szczytowego, tym w większym stopniu zbliża się do własnej zagłady. W chwili obecnej nawet niektórzy przedstawiciele imperialistów amerykańskich przeczuwają nieuchronność zagłady systemu kapitalistycznego. Czy jednak imperialiści położą dobrowolnie kres swej przemocy i czy ci, którzy znajdują się u władzy w państwach imperialistycznych, wyrzekną się ustanowionej przez siebie przemocy właśnie dlatego, że imperializm zbliża się do zagłady?

Czyż można powiedzieć, że imperialiści nie są już zwolennikami przemocy tak, jak to było w poprzednim okresie, lub że stali się mniejszymi zwolennikami przemocy?

Lenin niejednokrotnie odpowiadał na tego rodzaju pytania. W pracy „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, wskazał, że „... imperializm pod względem politycznym — to w ogóle dążenie do gwałtu i reakcji”. (Lenin, Dzieła t. 22, str. 306). Po Rewolucji Październikowej Lenin w pracy pt.

„Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky”, specjalnie przytaczając historię, wykazywał różnicę między kapitalizmem przedmonopolistycznym a kapitalizmem monopolistycznym, czyli imperializmem. Mówił on: „Kapitalizm przedmonopolistyczny — a jego apogeum przypadło właśnie na lata siedemdziesiąte XIX w. — wskutek swych zasadniczych właściwości ekonomicznych, które w Anglii i w Ameryce przejawiały się w sposób szczególnie typowy, odznaczał się stosunkowo największą pokojowością i liberalizmem. A imperializm, czyli kapitalizm monopolistyczny, który ostatecznie dojrzał dopiero w wieku XX, pod względem swych zasadniczych właściwości ekonomicznych odznacza się najmniejszą pokojowością i liberalizmem i powszechnym - rozwojem militarystyki”. Oczywiście słowa te były wypowiedziane przez Lenina w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej, kiedy państwo proletariackie dopiero powstało. Jego potencjał ekonomiczny był jeszcze bardzo młody i słaby. Po upływie przeszło 40 lat samo oblicze państwa radzieckiego i całego świata uległo olbrzymiej zmianie, jak to już wzmiankowaliśmy. Czy dlatego, że wzrosła potęga Związku Radzieckiego oraz sił socjalizmu i sił pokoju, ozy wskutek tego natura 'imperializmu uległa zmianie i czy wobec tego wymienione twierdzenia Lenina stały się przestarzałe? Albo też, czy imperializm chociaż jego natura nie uległa zmianie, nie będzie już uciekał się do gwałtu? Czy taki punkt widzenia odpowiada rzeczywistej sytuacji?

W walce światowego systemu socjalistycznego z światowym systemem kapitalistycznym wyraźną przewagę osiągnął system socjalistyczny. Ten wielki historyczny fakt osłabił pozycję przemocy imperializmu na całym świecie. Ale czy fakt ten sprawi to, że imperialiści nie będą już uciskać własnego ludu, nie będą prowadzić ekspansji na zewnątrz, nie będą uciekać się do działalności agresywnej? Czy fakt ten sprawi, że wojownicze koła imperialistyczne od dziś „odłożą nóż rzeźnicki i za sprzedane noże nabędą wołu”? Czyż może to skłonić handlarzy broni w krajach imperialistycznych, aby przeszli do pokojowych zajęć?

Problemy te stoją obecnie przed wszystkimi poważnymi marksistami-leninowcami oraz wymagają od nich głębokiego i wszechstronnego przemyślenia. Zupełnie oczywiste jest, że powodzenie lub fiasko sprawy proletariackiej i los całej ludzkości mają ścisły związek z tym, czy zagadnienia te

zostaną słusznie rozpatrzone i czy zostaną rozwiązane 'Właściwie czy niewłaściwie.

Wojna jest najostrzejszą formą wyrażenia przemocy. Jeden rodzaj — to wojna domowa, drugi rodzaj — to wojny między państwami. Przemoc nie zawsze przejawia się w takiej ostrej formie jak wojna. W państwach kapitalistycznych wojna burżuazyjna jest kontynuacją polityki burżuazji z czasów normalnych, a burżuazyjny pokój jest kontynuacją burżuazyjnej polityki z okresu wojennego. Burżuazja stosuje na zmianę to formę wojenną, to formę pokojową w celu realizacji swego panowania nad ludem i prowadzenia walki poza granicami swego kraju. W tak (zwanym okresie pokojowym imperialiści w oparciu o siły zbrojne, stosując takie formy przemocy jak aresztowania, osadzenie w więzieniach, ciężkie roboty przymusowe, masakry, rozprawiają się z uciskanymi klasami i uciskanymi narodami, a jednocześnie gotowi są chwytać się wojny — tej najostrzejszej formy przemocy, w celu zdławienia rewolucji ludowej w swoim kraju, w celu realizacji rabunku poza granicami swego kraju, w celu pokonania swych zagranicznych konkurentów i stłumienia rewolucji w innych krajach; albo jednocześnie pokój w kraju współistnieje z wojną poza jego granicami.

W pierwszych latach po Rewolucji Październikowej imperialiści różnych krajów, w drodze interwencji przeciwko państwu radzieckiemu, zastosowali przemoc w formie wojny. Było to kontynuacją polityki imperializmu różnych krajów; w drugiej wojnie światowej imperialiści niemieccy zastosowali w ogromnej skali przemoc w formie wojny, atakując Związek Radziecki. Było to kontynuacją polityki imperializmu niemieckiego. Jednakże z drugiej strony imperialiści w różnych okresach nawiązywali również ze Związkiem Radzieckim dyplomatyczne stosunki pokojowego współistnienia. Oczywiście, to także było kontynuacją polityki imperialistycznej w innej formie, w określonych warunkach.

Rzeczywiście, obecnie powstały pewne nowe problemy związane z pokojowym współistnieniem. W obliczu potężnego Związku Radzieckiego, w obliczu potężnego obozu socjalistycznego, imperialiści muszą niezależnie od wszystkiego zastanowić się nad tym, czy atak na Związek Radziecki i kraje socjalistyczne nie przyspieszy ich własnej zagłady, jak to już było z Hitlerem, względnie czy nie doprowadza do najpoważniejszych konsekwencji dla samego ustroju kapitalistycznego.

„Pokojowe współistnienie” jest nowym pojęciem, które powstało dopiero po pojawieniu się na świecie socjalistycznego państwa w następstwie Rewolucji Październikowej. Nowe to pojęcie powstało w sytuacji, którą przewidział Lenin przed Rewolucją Październikową. „Socjalizm nie może zwyciężyć równocześnie we wszystkich krajach. Zwycięży on początkowo w jednym lub w kilku krajach, pozostałe zaś w ciągu pewnego czasu będą nadal burżuazyjnymi lub przedburżuazyjnymi”. („Program wojenny rewolucji proletariackiej”). To nowe pojęcie zostało wysunięte przez Lenina po zwycięstwie wielkiego narodu radzieckiego nad zbrojną interwencją imperializmu. Jak powiedziano wyżej imperialiści początkowo wcale nie chcieli zgodzić się na pokój owe współistnienie ze Związkiem Radzieckim. Imperialiści zostali zmuszeni do „współistnienia” z ZSRR dopiero po fiasku w wojnie interwencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, dopiero po kilku latach praktycznej próby sił, dopiero wtedy, kiedy państwo radzieckie mocno stanęło na nogach i między państwem radzieckim a krajami imperialistycznymi wytworzył się stan pewnej równowagi sił — imperialiści dopiero wtedy zmuszeni zostali do „współistnienia” ze Związkiem Radzieckim. Lenin w 1920 roku mówił: „Wywalczyliśmy sobie warunki, które pozwalają nam współistnieć obok mocarstw kapitalistycznych, zmuszonych obecnie do nawiązania z nami stosunków handlowych”. („Nasza sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa oraz zadania partii”). Stąd widać, że realizacja na pewien okres czasu pokojowego współistnienia pomiędzy pierwszym na świecie państwem socjalistycznym a imperializmem została osiągnięta całkowicie w drodze walki. Okres poprzedzający drugą wojnę światową, przypadający na lata 1920 — 1940, tj. do napaści Niemiec na Związek Radziecki, był okresem pokojowego współistnienia między imperializmem a Związkiem Radzieckim. Na przestrzeni tych 20 lat Związek Radziecki zawsze był wierny pokojowemu współistnieniu. Jednakże w 1941 roku Hitler nie chciał dalej pokojowo współistnieć ze Związkiem Radzieckim i imperialiści niemieccy wiarońomie dokonali barbarzyńskiej napaści na Związek Radziecki. Dzięki zwycięstwu w wojnie antyfaszystowskiej, w której główną siłą był wielki Związek Radziecki, w świecie znów zaistniała sytuacja pokojowego współistnienia między państwami socjalistycznymi a kapitalistycznymi. Imperialiści jednakże nie zrezygnowali ze swego zamiaru. Imperializm amerykański tworzy wokół Związku Radzieckiego i całego obozu socjalizmu sieć baz wojskowych i pocisków zdalnie

kierowanych. Do chwili obecnej imperializm amerykański okupuje nadal nasz Taiwan i ciągle dokonuje przeciwko nam wojennych prowokacji w Cieśninie Tajwańskiej. Imperializm amerykański dokonał zbrojnej interwencji przeciwko Korei i na ziemi koreańskiej prowadził zakrojoną na olbrzymią skalę wojnę z narodem koreańskim i chińskim. W rezultacie porażki imperializmu amerykańskiego zawarte zostało porozumienie rozejmowe, jednakże do chwili obecnej Stany Zjednoczone wciąż jeszcze ingerują do spraw zjednoczenia narodu koreańskiego. Imperializm amerykański udzielał wojskom okupacyjnym imperializmu francuskiego pomocy w dostawie broni w wojnie przeciw narodowi wietnamskiemu, i do chwili obecnej wciąż jeszcze ingeruje do spraw zjednoczenia narodu wietnamskiego. Imperializm amerykański inspirował rewoltę kontrrewolucyjną na Węgrzech. Do dzisiaj nadal stara się wszelkimi sposobami prowadzić działalność wywrotową w krajach wschodnioeuropejskich i w innych krajach socjalistycznych. Dziś sytuacja wygląda tak samo, jak ją przedstawił korespondentowi amerykańskiemu, w lutym 1920 roku. Lenin wskazywał, że: „z naszej strony nie ma żadnych przeszkód. Przeszkodą jest imperializm ze strony kapitalistów amerykańskich (jak i wszelkich innych)”. („Odpowiedź na pytania korespondenta «New York Evening Journal»”).

Polityka zagraniczna państw socjalistycznych może być tylko polityką pokojową. Ustrój socjalistyczny decyduje o tym, że wojna jest nam niepotrzebna, i w żadnym wypadku my jej nie wywołamy, ani też w żadnym wypadku nie dopuścimy do zajęcia choćby jednego centymetra terytorium państwa sąsiedniego i w żadnym wypadku nie powinniśmy i nie możemy tego czynić. Od początku swego powstania Chińska Republika Ludowa prowadzi konsekwentnie pokojową politykę zagraniczną. Kraj nasz razem z dwoma sąsiednimi państwami — Indiami i Birmą zainicjował znane pięć zasad pokojowego współistnienia. Prócz tego na Konferencji w Bandungu, odbytej w 1955 roku, kraj nasz wspólnie z innymi krajami Azji i Afryki przyjął 10 zasad pokojowego współistnienia. W ciągu ostatnich kilku lat partia komunistyczna i rząd naszego kraju konsekwentnie popierają działalność Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego z tow. Chruszczowem na czele na rzecz pokoju i uważają, że działalność Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego jeszcze dobitniej wykazuje narodom całego świata

nieugiętość pokojowej polityki zagranicznej krajów socjalistycznych jeszcze bardziej wykazuje konieczność walki narodów wszystkich krajów o niedopuszczenie do rozpętania przez imperialistów nowej wojny światowej i o trwałą pokój na całym świecie.

Deklaracja Narady Moskiewskiej - odbytej w 1957 roku głosi: „...Sprawy pokoju bronią potężne siły naszych czasów, niezłomny obóz państw socjalistycznych, na którego czele stoi Związek Radziecki, miłujące pokój państwa Azji i Afryki, stojące na pozycjach antyimperialistycznych, tworzące wraz z krajami socjalistycznymi rozległą strefę pokoju; międzynarodowa klasa robotnicza, a przede wszystkim jej awangarda — partie komunistyczne; ruch wyzwolenczy narodów kolonii i półkolonii; masowy ruch narodów w obronie pokoju; planom zorganizowania nowej wojny zdecydowanie przeciwstawiają się również narody krajów Europy, które ogłosiły neutralność, narody Ameryki Łacińskiej, masy ludowe krajów imperialistycznych. Zjednoczenie tych potężnych sił może zapobiec wybuchowi wojny... „Jeżeli te potężne siły w dalszym ciągu będą się nadal rozwijały, to będzie istniała możliwość utrzymania sytuacji pokojowego współistnienia, a nawet osiągnięcia pewnego rodzaju oficjalnego porozumienia w sprawie pokojowego współistnienia, lub, być może osiągnięcia układu o zakazie broni atomowej i jądrowej. To dobra rzecz, która w pełni odpowiada dążeniom narodów całego świata. Jednakże nawet i w tej sytuacji, dopóki istnieje na świecie system imperialistyczny, nie będzie końca najostrzejszym formom przemocy w postaci wojny. Fakty są więc zupełnie odmienne od tych, jakie przedstawiają jugosłowiańscy rewizjoniści, twierdzący, że definicja, iż „wojna jest kontynuacją polityki”, którą Lenin niejednokrotnie wyjaśnił i przy której się upierał w walce z oportunizmem, jest przestarzała”. („Aktywne współistnienie i socjalizm”, — jugosłowiańska gazeta „Armia Ludowa” z 29 listopada 1958 roku).

Jesteśmy przekonani, że idee Lenina są absolutnie prawidłowe: wojna jest nieuniknionym produktem ustroju wyzysku, zaś źródłem wojen współczesnych jest ustrój imperialistyczny. Dopóki nie zostanie obalony ustrój imperialistyczny i klasa wyzyskiwaczy, zawsze będą występowały wojny takiego lub kurnego charakteru. Być może, że będzie to wojna .między imperialistami o nowy podział podzielonego już świata, być może, że będzie to wojna między imperialistami

prowadzącymi agresję a narodami uciskanymi, występującymi przeciw agresji być może, że będzie to wojna między klasami wyzyskiwanymi a klasami wyzyskiwaczy w krajach imperialistycznych — wojna między rewolucjonistami a kontrrewolucjonistami, być może oczywiście, że będzie to wojna w warunkach, gdy imperializm rozpocznie ofensywę na kraje socjalistyczne, a te będą musiały się bronić. Wszystkie te wojny są kontynuacją polityki określonych klas. Marksisci-leninowcy w żadnym wypadku nie powinni zanurzać się w bagno burżuazyjnego pacyfizmu, powinni tylko stosować konkretne metody analizy klasowej, d w ten sposób ogarniać problemy wszystkich tych wojen, i wyciągać wnioski dla polityki (proletariatu. Jak wskazywał Lenin w pracy „Program wojenny .rewolucji proletariackiej”: „teoretycznie byłoby zupełnie błędne zapominać o tym, że wszelka, wojna, jest tylko kontynuacją polityki za pomocą innych środków”.

W celach grabieży i ucisku imperialiści stosują zawsze dwie taktyki: taktykę wojny i taktykę „pokoju”; dlatego też proletariat i narody wszystkich krajów powinny również stosować dwie taktyki dla przeciwstawienia się imperialistom: taktykę, polegającą na wszechstronnym demaskowaniu oszukańczej polityki imperialistów, zmierzającej rzekomo do zachowania pokoju, i na energicznym dążeniu do ustanowienia prawdziwego pokoju na świecie oraz taktykę przygotowywania się do tego, aby za pomocą wojny sprawiedliwiej położyć kres wojnie niesprawiedliwej w wypadku gdyby imperialiści wojnę taką mieli rozpętać.

Jednym słowem, w interesie narodów wszystkich krajów świata leży rozbicie bzdurnego twierdzenia współczesnego rewizjonizmu i przestrzeganie marksistowsko-leninowskiego punktu widzenia o problemach przemocy, wojny i pokojowego współistnienia.

Rewizjoniści jugosłowiańscy, negując właściwy klasowy charakter przemocy, zacierają podstawowe różnice między przemocą rewolucyjną a kontrrewolucyjną; negując klasowy właściwy charakter wojny, zacierają podstawowe różnice między wojną sprawiedliwą a niesprawiedliwą; negują tezę, że wojna imperialistyczna jest kontynuacją polityki imperialistycznej, negują niebezpieczeństwo wywołania nowej wojny przez imperialistów, negują fakt, że tylko po likwidacji klas wyzyskiwaczy może powstać możliwość

wyeliminowania wojny, a nawet bezwstydnie głoszą, że „Eisenhower, wodzirej imperializmu amerykańskiego, kładzie fundamenty pod wyeliminowanie zimnej wojny, tworzenie trwałego pokoju i pokojowe współzawodnictwo między różnymi systemami politycznymi” („Eisenhower przybywa do Rzymu”, „Borba” z 4.12.1959 roku). Negują oni takie fakty, że w warunkach pokojowego współistnienia odbywa się ostra i skomplikowana walka w polityce, gospodarce i ideologii itp. Wszystkie te twierdzenia rewizjonistów jugosłowiańskich 'mają na celu zatruć umysłów proletariatu i narodów różnych krajów, a. tym samym sprzyjają imperialistycznej polityce wojny.

IV

Współcześni rewizjoniści mieszają dwa pojęcia — pokojową politykę zagraniczną państw socjalistycznych z wewnętrzną polityką proletariatu w krajach kapitalistycznych, uważając, że pokojowe współistnienie państw o odmiennych ustrojach społecznych oznacza, że kapitalizm może pokojowo wrosnąć w socjalizm, że proletariatu państw, gdzie panuje burżuazja, może zrezygnować z walki klasowej, może realizować „pokojową współpracę” z burżuazją i imperialistami, i że proletariatu i wszystkie klasy wyzyskiwane powinny zapomnieć o tym, że żyją w społeczeństwie klasowym itp. Wszystkie te twierdzenia są biegunowo sprzeczne z marksizmem-leninizmem. Ich celem jest bronić panowania imperializmu oraz utrzymać proletariatu i wszystkie masy pracujące na zawsze w jarzmie kapitalizmu.

Pokojowe współistnienie różnych państw i rewolucja ludowa w różnych krajach stanowią w istocie swej dwie, a nie jedną sprawę, dwa, a nie jedno pojęcie, dwa rodzaje zagadnień, a nie ten sam rodzaj zagadnień.

Pokojowe współistnienie dotyczy stosunków wzajemnych między państwami; rewolucja — to problem obalenia w danym kraju klas wyzyskiwaczy przez wyzyskiwanych, a w krajach kolonialnych i półkolonialnych jest to przede wszystkim problem obalenia obcych ciemiężycieli — imperialistów. Przed Rewolucją Październikową nie znano na świecie problemu pokojowego współistnienia między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi, gdyż wtedy

nie było państw socjalistycznych, jednakże istniał problem rewolucji proletariackiej i rewolucja narodowej, bowiem narady różnych krajów już dawno, zależnie od konkretnej sytuacji u siebie postawiły na porządku dziennym taką lub inną rewolucję w celu zdecydowania o losie swoich krajów.

Jesteśmy marksistami-leninowcami i zawsze uważamy, że rewolucja, jest właśnie sprawą danego narodu, że klasa robotnicza polegać może tylko na własnych siłach, jeśli chodzi o jej wyzwolenie, że wyzwolenie ludu w jakimkolwiek kraju zależy od jego własnej świadomości i od tego, czy w kraju tym warunki dojrzały już do rewolucji. Rewolucja nie można eksportować, ani importować. Nikt nie może zabronić masom pracującym innego kraju dokonać rewolucji, nie można także wszczynać rewolucja w innych krajach, według metody „wyciągać rośliny, żeby przyspieszyć ich wzrost”.

Lenin w czerwcu 1918 roku słusznie powiedział: „Oczywiście są ludzie, którzy sądzą, że rewolucja może się zrodzić w obcym kraju na zamówienie, na podstawie porozumienia. Ludzie ci to albo wariaci, albo prowokatorzy. Przeżyliśmy w ciągu ostatnich 12 lat dwie rewolucje. Wiemy, że nie można ich dokonać ani na zamówienie ani na podstawie porozumienia, że rodzą się one wtedy, gdy dziesiątki milionów ludzi dochodzą do wniosku, że dłużej tak żyć nie można”. (IV Konferencja Związków Zawodowych”). Poza doświadczeniem rewolucji rosyjskiej, czyż doświadczenie rewolucji chińskiej nie jest najlepszym tego dowodem? Naród chiński pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin przeżył także kilka rewolucji. Imperialiści i reakcyjniści jak wariaci zawsze twierdzą, że nasza rewolucja odbywa się według jakiegoś tam zamówienia i porozumienia z zewnątrz. Jednakże narody całego świata wiedzą, że rewolucja nasza nie była importowana z zagranicy, lecz odbyła się dlatego, ponieważ masy ludowe naszego kraju nie mogły dłużej żyć w warunkach starych Chin, bo naród nasz pragnął stworzyć własne nowe życie. Czy jest to usprawiedliwione, kiedy kraj socjalistyczny, wskutek napaści imperialistycznej, zmuszony jest podjąć kontrofensywę w wojnie obronnej i wychodzi poza granice swego terytorium w celu ścigania i zniszczenia przybyłego z zewnątrz wroga, jak to uczynił Związek Radziecki w wojnie antyhitlerowskiej? Bezsprzecznie, jest to całkowicie usprawiedliwione, absolutnie konieczne i w pełni słuszne. Zgodnie z surowymi zasadami komunistów państwa socjalistyczne mogą postąpić w ten sposób tylko

wówczas, kiedy imperializm narzuca państwom socjalistycznym wojnę agresywną. Państwa socjalistyczne, gdy nie zachodzi wypadek agresji ze strony wrogów zewnętrznych, w żadnym razie nie pozwalają, nie mogą i nie powinny dopuścić do tego, aby ich armie przekroczyły granicę ich terytoriów. Armia państwa socjalistycznego jest armią sprawiedliwą i rzecz zrozumiała), że gdy wychodzi poza granice swojej ojczyzny w celu odparcia ataków wroga zewnętrznego, musi wywierać pewien wpływ i odgrywać określoną rolę wszędzie tam, gdzie się znajduje. Jednak nawet i w tej sytuacji może wybuchnąć rewolucja ludowa, może być zbudowany Ustrój socjalistyczny w tych miejscowościach d w tych krajach tylko na życzenie ich mas ludowych.

Dla rozpowszechnienia idei rewolucyjnych nigdy nie istniały granice, jednakże idea rewolucyjna tylko w konkretnych warunkach danego kraju, przyswojona przez masy ludowe, może przynieść rewolucyjne zwycięstwo. Tak wygląda ta sprawa nie tylko w epoce rewolucji proletariackiej, lecz i w epoce rewolucji burżuazyjnej. Burżuazja różnych krajów, w epoce jej rewolucji, uważała dzieło Rousseau „O umowie społecznej” za ewangelię, proletariat zaś za ewangelię uważa takie dzieła, jak: „Manifest Komunistyczny”, „Kapitał”, Marksa, „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, „Państwo a rewolucja” Lenina itp.

Jeżeli (inne są epoki i inne są klasy, to i inne są idee. Tak samo i charakter rewolucji również jest inny. Jeśli jednak ten lub inny kraj dąży do rewolucji i jeśli w nim dojrzewa rewolucyjny kryzys, nikt nie jest w stanie powstrzymać wybuchu rewolucji. Ustrój socjalistyczny w ostatecznym rachunku zastąpi ustrój kapitalistyczny — jest to Obiektywne prawo niezależne od ludzkiej woli. Minio wszelkich wysiłków reakcji, pragnącej zatrzymać koło historii, prędzej czy później rewolucja wybuchnie i z pewnością zakończy się zwycięstwem. To samo dotyczy procesu zastępowania jednego społeczeństwa innym, w całej historii ludzkości. Ustrój niewolniczy zastąpiony został ustrojem feudalnym, który z kolei ustąpił miejsca ustrojowi kapitalistycznemu. To wszystko jest obiektywnym prawem, niezależnym od woli ludzkiej. Wszystkie te procesy nastąpiły w drodze rewolucji.

Niesławnej pamięci stary rewizjonista Bernstein powiedział: „Przypomnijcie sobie starożytny Rzym, była tam klasa panująca, która nie pracowała, lecz której dobrze się żyło i w rezultacie klasa ta straciła swą siłę. Taka klasa musi

stopniowo przekazać innym swą władzę”. To, że „klasa ta straciła swą siłę” jest historycznym faktem, którego nie mógł ukryć Bernstein, tak samo jak imperialiści amerykańscy obecnie nie mogą ukryć aktualnego faktu, że z dnia na dzień stają się coraz słabsi. Jednakże Bernstein — bezwstydnie mianujący siebie historykiem — celowo usiłuje ukryć pewien zasadniczy fakt z historii starożytnego Rzymu, a mianowicie: właściciele niewolników przecież sami nie „przekazali innym swej władzy”; długotrwałe, wielokrotne i nieustające rewolucje. niewolników obaliły ich panowanie.

Rewolucja oznacza zastosowanie przez klasy uciskane rewolucyjnej przemocy, oznacza wojnę rewolucyjną. Dotyczy to zarówno rewolucji niewolników, jak i rewolucji burżuazyjnej. Lenin słusznie twierdził: „Historia uczy, że żadna klasa uciskana nigdy nie zdobywała panowania i nie mogła go zdobyć bez przejścia przez okres dyktatury tj. bez zdobycia władzy politycznej i zdławienia przemocą najbardziej rozpaczliwego, najbardziej zacieklego, nie cofającego się przed żadnymi, zbrodniami oporu, który zawsze stawiali wyzyskiwacze... Burżuazja... zdobywała władzę w przodujących krajach za cenę szeregu powstań, wojen domowych, zdławienia przemocą królów, feudałów, właścicieli niewolników oraz ich prób restauracji. („Pierwszy Kongres Międzynarodówki Komunistycznej”). Dlaczego sprawa tak się przedstawia? Aby odpowiedzieć na to pytanie (należy przytoczyć słowa Lenina.

Po pierwsze — „nie było jeszcze na świecie takiej klasy rządzącej, któraby ustąpiła bez walki” („Przemówienie na Konferencji Robotniczej rejonu Preśnieńskiego”).

Po drugie — „same klasy reakcyjne pierwsze chwytają się zwykle gwałtu, wojny domowej, stawiają na porządku dziennym bagnety”... („Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej”).

W jaki więc sposób powinniśmy wyobrazić sobie proletariacką rewolucję socjalistyczną? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przytoczymy jeszcze dwa cytaty.

Przeczytajmy następujące zdanie Lenina: „żadna wielka rewolucja w historii nie obeszła się jeszcze bez wojny domowej, bez której nie wyobrażał sobie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu żaden poważny marksista” („Prorocze słowa”).

Przytoczone słowa Lenina bardzo wyraźnie oświetlają ten problem.

Przytoczymy jeszcze jeden urywek z pracy Lenina: „Gdyby socjalizm rodził się tak pokojowo jak panowie kapitaliści nie chcieli pozwolić mu się narodzić. Malutkie niedopatrzenie. Gdyby nawet nie było wojny, to i tak kapitaliści zrobiliby wszystko, żeby nie dopuścić do takiego pokojowego rozwoju. Wielkie rewolucje nawet, kiedy zaczynały się pokojowo, jak wielka rewolucja francuska, kończyły się zaciekłymi wojnami, które wszczyniała kontrrewolucyjna burżuazja. („Pierwszy Ogólnorosyjski Zjazd poświęcony sprawom oświaty pozaszkolnej”). Problem ten jeszcze raz omówił Lenin bardzo wyraźnie.

Wielka Rewolucja Październikowa jest najlepszym faktycznym potwierdzeniem słuszności tych twierdzeń Lenina.

Chińska rewolucja tak samo jest najlepszym faktycznym potwierdzeniem słuszności tych twierdzeń Lenina. Ludzie nigdy nie zapomną, że dopiero po 22 latach surowej wojny domowej pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin naród chiński, proletariat chiński osiągnęły zwycięstwo w całym kraju i zdobyły władzę państwową.

Historia rewolucji proletariackich na Zachodzie po pierwszej wojnie światowej uczy nas, że jeśli nawet panowie kapitaliści nie bezpośredni i o, otwarcie sprawują władzę, lecz rządzą poprzez swoich lokajów, zdradzieckich socjaldemokratów, to ci podli renegaci zawsze są gotowi na życzenie burżuazji osłonić ich białogwardyjskie gwałty, utopić rewolucyjnych bojowników proletariatu we krwi. Tak właśnie się działo w swoim czasie w Niemczech. Poniósłszy w czasie wojny klęskę, wielka burżuazja Niemiec przekazała władzę socjaldemokratom. I niezwłocznie po dojściu do władzy rząd partii socjaldemokratycznej w styczniu 1919 roku rozpoczął krwawą rozprawę z niemiecką klasą robotniczą. Przypomnijmy sobie o tym, jak K. Liebknecht i R. Luksemburg, których Lenin nazywał „najlepszymi ludźmi międzynarodowego ruchu robotniczego”, „niezapomnianymi przywódcami międzynarodowej rewolucji socjalistycznej”, przelali swoją krew z powodu przemocy ówczesnych socjaldemokratów. Przypomnijmy sobie również — jak mówił Lenin: „łajdactwo i hańbę tych mordów, dokonanych przez owych renegatów — tak zwanych „socjalistów”, w imię obrony ustroju kapitalistycznego, w imię interesów

burżuazji!” („List do robotników Europy i Ameryki”). Opierając się na krwawych faktach z historii i obecnego świata kapitalistycznego, zastanówmy się nad bzdurami dawnych i współczesnych rewizjonistów o tak zwanym „pokojoyym wrastaniu kapitalizmu w socjalizm”.

Czy z tego co wyżej wymienione wynika, że my marksiści-leninowcy odrzucamy w ogóle kurs pokojowego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, jeśli istnieje ku temu możliwość pokojowego rozwoju? Absolutnie nie. Wszystkim wiadomo, że jeden z wielkich twórców naukowego komunizmu Engels w swojej wybitnej pracy „Zasady komunizmu” udzielił odpowiedzi na pytanie „Czy możliwe jest zniszczenie prywatnej własności drogą pokojową?”

Engels odpowiedział: „Należy pragnąć, aby się to stać mogło i komuniści byliby na pewno ostatnimi, którzy by się temu sprzeciwiali. Komuniści zbyt dobrze wiedzą, że wszelkie spiski są nie tylko niekorzystne i nie przynoszą żadnego pożytku, ale nawet szkodliwe. Oni dobrze wiedzą, że rewolucji nie można dokonać na- zamówienie i samowolnie, lecz jest ona zawsze i wszędzie koniecznym następstwem okoliczności zupełnie niezależnych od woli kierownictwa i poszczególnych partii i całych klas. Lecz jednocześnie widzą oni, że rozwój proletariatu we wszystkich prawie cywilizowanych krajach tłumiony jest przemocą i że tym samym przeciwnicy komunistów ze wszystkich sił prą ku rewolucji.”

Słowa te Engels napisał ponad 100 lat temu, lecz jakże dla nas są one świeże do chwili obecnej, kiedy je znowu czytamy! Wszystkim bardzo dobrze wiadomo, że w okresie po lutowej rewolucji w Rosji Lenin, mając na względzie szczególne warunki tego okresu, obrał kurs na pokojowy rozwój rewolucji. Lenin uważał, że jest to „wyjątkowo rzadko nadarzająca się w dziejach .rewolucji okazja („Zadania rewolucji”). Lenin mocno chwycił się tej okazji. Jednakże burżuazyjny Rząd Tymczasowy i białogwardziści zniszczyli możliwość pokojowego rozwoju rewolucji i zatapiali ulice Piotrogradu we krwi robotników i żołnierzy, maszerujących w masowej pokojowej manifestacji lipcowej. Wtedy to Lenin wskazał: „pokojoya droga rewolucji stała się niemożliwa, rozpoczęła się droga niepokojowa, najbardziej bolesna”. („W sprawie hasła”).

Wszystkim także wiadomo, że po zakończeniu wojny antyjapońskiej w Chinach, kiedy cały naród gorąco pragnął pokoju, nasza partia prowadziła pokojowe rokowania z Kuomintangiem próbując dokonać przeobrażeń społecznych i politycznych w Chinach drogą pokojową i w roku 1946 zawarła z nim porozumienie w sprawie ustanowienia pokoju w kraju. Jednakże reakcyjniści kuomintangowscy wbrew woli całego narodu zerwali to porozumienie i przy poparciu imperializmu amerykańskiego rozpoczęli szeroką wojnę domową w skali ogólnokrajowej. Zmusiło to naród chiński do wojny rewolucyjnej. Dzięki temu, że w okresie walki o pokojowe przeobrażenia nie uśpiliśmy czujności, nie zrezygnowaliśmy z ludowych sił zbrojnych i w pełni byliśmy przygotowani, dlatego też wojna nie przestraszyła narodu, a na odwrót doprowadziła do tego, że ci, którzy ją rozpętali, musieli zebrać to, co sami zasiali.

Gdyby proletariatus mógł wziąć władzę w swoje ręce w drodze pokojowej i przejść do socjalizmu, byłoby to najkorzystniejsze dla narodu, byłoby rzeczą niesłuszną gdyby nie wykorzystać takiej okazji, jeśli ona się nadarza. Gdy tylko powstanie okazja pokojowego rozwoju rewolucji, komuniści powinni podobnie jak Lenin chwycić się jej, aby zrealizować cele rewolucji socjalistycznej. Taka okazja jednak zawsze, jak Lenin powiedział, jest „wyjątkowo rzadko nadarzącą się okazją w dziejach rewolucji”. Jeśli w danym kraju pewna miejscowa władza znajdzie się w otoczeniu rewolucyjnych sił lub kiedy w skali całego świata jakiś kraj kapitalistyczny znajdzie się w otoczeniu socjalistycznym, to w tych warunkach ewentualnie nastąpi większa możliwość pokojowego rozwoju rewolucji. Nawet i w tych przypadkach nie należy nigdy uważać pokojowego rozwoju rewolucji za jedyną możliwość i należy równocześnie przygotować się do drugiej możliwości — niepokój owego rozwoju rewolucji. Na przykład po wyzwoleniu kontynentu chińskiego chociaż poszczególne rejony, gdzie panowali właściciele niewolników i chłopów pańszczyźnianych, znalazły się już w otoczeniu absolutnej przewagi sił rewolucyjnych narodu — to jak mówi przysłowie chińskie „zaszcute zwierzęta dalej walczą” — garstka najbardziej reakcyjnych właścicieli niewolników i chłopów pańszczyźnianych próbowała do ostatka stawiać opór, odrzuciła pokojowe przeobrażenia i podjęła zbrojną rebelię. Dopiero po zdławieniu rebelii stało się możliwe przeobrażenie systemu społecznego.

W chwili obecnej, kiedy kraje imperialistyczne i imperialiści w celach obrony swego barbarzyńskiego, ludobójczego ustroju są uzbrojeni po zęby jak nigdy dotąd, czy można utrzymywać, że imperializm stał się już nadzwyczaj „pokojuowy” wobec proletariatu, własnego narodu i uciskanych narodów, jak to mówią współcześni rewizjoniści? I czy można utrzymywać, że ta „wyjątkowo rzadko nadarzająca się w dziejach rewolucji okazja” — okazja, o której mówił Lenin po rewolucji lutowej, staje się stałą sytuacją dla proletariatu i wszystkich uciśnionych narodów świata? I czy ta rzadko nadarzająca się okazja”, o której mówił Lenin, w przyszłości stanie się łatwo spotykaną okazją dla proletariatu krajów kapitalistycznych? Uważamy, że wszystkie te twierdzenia są całkowicie nieuzasadnione.

Marksiści-leninowcy nie powinni nigdy zapominać prawdy, że siły zbrojne klas panujących istnieją po to, żeby przede wszystkim uciskać własny naród. Tylko na bazie ucisku swojego narodu imperialiści są w stanie uciskać inne państwa, organizować agresję, prowadzić wojny niesprawiedliwe. Aby uciskać własny naród, muszą oni utrzymywać i wzmacniać reakcyjne siły zbrojne. W czasie rewolucji 1905 roku w Rosji Lenin pisał: „Stałym wojskiem wszędzie i we wszystkich krajach posługuje się nie tyle przeciwko wrogowi zewnętrznemu, ile przeciwko wrogowi wewnętrznemu” („Wojsko i rewolucja”). Czy teza ta odpowiada wszystkim krajom, gdzie panują klasy wyzyskiwaczy i wszystkim krajom kapitalistycznym? Czy można powiedzieć, że było to słuszne wówczas, a obecnie jest błędne? Naszym zdaniem, prawda ta jest nadal nieodparta, ponadto fakty coraz dobitniej potwierdzają jej słuszność. Ściślej mówiąc, jeżeli proletariat w jakimkolwiek kraju tego sobie nie uświadamia, to nie znajdzie drogi do swego wyzwolenia.

W pracy „Państwo a rewolucja”, Lenin koncentruje problemy rewolucji na rozbiciu maszyny burżuazyjnego państwa. Wśród cytowanych przez Lenina najważniejszych fragmentów z pracy Marksa „Wojna domowa we Francji”, czytamy między innymi: „Władza państwowa po rewolucji w latach 1848 i 1849 staje się narodowym narzędziem wojny kapitału przeciwko pracy”. Głównym narzędziem, za pomocą którego władza burżuazji prowadzi wojnę przeciwko pracy, jest stałe wojsko. Dlatego też „pierwszym dekretem Komuny było zniesienie stałej armii i zastąpienie jej przez uzbrojony lud”.

W ten sposób problem nasz znowu wraca do zasad Komuny Paryskiej. Zasady Komuny są bowiem, jak powiedział Marks, wieczne i niezniszczalne.

W latach siedemdziesiątych XIX wieku Marks wyłączał Anglię i Amerykę uważając, że oba te państwa mają możliwość przejścia od kapitalizmu do socjalizmu drogą „pokojową”, ponieważ w tamtych Czasach militarizm i system biurokratyczny nie były jeszcze bardzo rozwinięte. W epoce imperializmu natomiast jak mówił Lenin „to ograniczenie Marksa odpada”, ponieważ oba te państwa „stoczyły się całkowicie do ogólnoeuropejskiego plugawego, krwawego bagna instytucji biurokratyczno-militarnych, które podporządkowują sobie wszystko i wszystko sobie przytłaczają”. („Państwo a rewolucja”). W tym punkcie ogniskowała się polemika, którą prowadził Lenin z oportunistami. Oportuniści, których przedstawicielem był Kautsky, wypaczając twierdzenie Marksa, dotyczące „odpadającego ograniczenia” próbowali wystąpić przeciwko rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu, tj. przeciwko konieczności tworzenia przez proletariat rewolucyjnej siły zbrojnej i prowadzenia rewolucji zbrojnej w celu osiągnięcia wyzwolenia. Lenin dał Kautskiemu następującą odpowiedź: „Rewolucyjna dyktatura proletariatu jest przemocą skierowaną przeciw burżuazji, niezbędność zaś tej przemocy wywołana jest w szczególności jak to najdokładniej i wielokrotnie wyjaśniali Marks i Engels ... przez to, że istnieje aparat militarny i biurokracja. Właśnie tych instytucji, właśnie w Anglii i Ameryce, właśnie w latach siedemdziesiątych XIX w., kiedy Marks robił swe uwagi, nie było! (A teraz są zarówno w Anglii i w Ameryce).

Stąd widać, że proletariat stosuje środki rewolucji zbrojnej w sytuacji przymusowej. Marksieści zawsze chcą zdążać do socjalizmu drogą pokojową i jeśli taka droga da się znaleźć, nigdy z niej nie zrezygnują. Ale kiedy burżuazja posiada potężną militarystyczną i biurokratyczną machinę ucisku, to cel jej polega na tym, żeby zagrozić tę drogę.

Przytoczone wyżej słowa napisał Lenin w listopadzie 1918 roku. A jaka jest sytuacja obecnie? Czy jak to twierdzą współcześni .rewizjoniści, słowa Lenina miały wagę tylko w historii, a w obecnej sytuacji utraciły ją? Wszyscy widzą, że w obecnej sytuacji niemal każdy bez wyjątku kraj kapitalistyczny, w szczególności mocarstwa imperialistyczne z USA na czele, umacnia ze wszech miar swoją militarystyczno-biurokratyczną szczególnie wojskową machinę ucisku.

Deklaracja narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Moskwie z listopada 1957 roku głosi:

„Leninizm uczy, a doświadczenie dziejowe potwierdza, że klasy panujące dobrowolnie władzy nie oddają. Stopień zaciętości i formy walki klasowej będą w tych warunkach zależały nie tyle od proletariatu, ile od siły oporu kół reakcyjnych wobec woli przytłaczającej większości narodu, od użycia przemocy przez te kółka na tym lub innym etapie walki o socjalizm”.

Jest to nowe podsumowanie doświadczeń walki międzynarodowego proletariatu na przestrzeni kilkudziesięciu lat po śmierci Lenina.

Problem polega nie na tym, czy chce, czy nie chce proletariat realizować zmiany w drodze pokojowej, lecz na tym, czy burżuazja przystaje na zmiany pokojowe. Uczniowie Lenina tylko w ten sposób mogą podchodzić do tego problemu. Tak więc, w przeciwieństwie do teorii głoszonych przez współczesnych rewizjonistów, którzy usiłują pustą gadaniną o pokojowym przejściu do socjalizmu paraliżować rewolucyjną wolę ludu, marksiści-leninowcy uważają, że zagadnienie możliwości pokojowego przejścia do socjalizmu może być rozpatrywane jedynie w świetle konkretnych warunków w każdym kraju i w każdym okresie czasu. Proletariat nie może nigdy opierać — w sposób jednostronny i bezpodstawny — swej myśli, polityki i całej swej działalności na przypuszczeniu, że burżuazja skłonna jest zgodzić się na przeprowadzenie zmiany ustroju w drodze pokojowej. Natomiast musi przygotować jednocześnie dwojakie środki — zarówno środek pokojowego rozwoju rewolucji, jak i środek niepokojowego rozwoju rewolucji. W jaki sposób odbędzie się przejście, drogą zbrojnego powstania, czy też środkami pokojowymi, to jest zasadniczo inna kwestia niż kwestia pokojowego współistnienia między krajami socjalistycznymi a krajami kapitalistycznymi; jest to wewnętrzna sprawa każdego kraju, o której może decydować tylko układ sił klasowych w danym okresie i którą mogą rozstrzygać sami komuniści w tymże kraju.

V

Po Rewolucji Październikowej w 1919 roku Lenin omawiał historyczną naukę z II Międzynarodówki. Mówił on, że ruch robotniczy w okresie II Międzynarodówki „rozwinął się wszcz, co nie obeszło się bez chwilowego obniżenia poziomu rewolucyjnego, bez chwilowego wzmożenia się oportunistów, który doprowadził w końcu do haniebnego bankructwa tej Międzynarodówki”. („III Międzynarodówka i jej znaczenie w dziejach”). Co to jest oportunizm? Według Lenina „oportunizm polega na tym, że poświęca się sprawy zasadnicze dla uzyskania doraźnych, częściowych korzyści”. (Przemówienie na zebraniu aktywu moskiewskiej organizacji RKP(b)).

A co oznacza obniżenie poziomu rewolucyjnego? Oznacza to, że oportunistów starają się zwrócić uwagę mas na codzienne, doraźne i częściowe korzyści, by zapomnieli one o perspektywicznych, zasadniczych, ogólnych sprawach.

Marksiści-leninowcy uważają, że należy rozpatrywać problem walki parlamentarnej z punktu widzenia perspektywicznych, zasadniczych i ogólnych interesów.

Lenin mówił nam o ograniczonym charakterze walki parlamentarnej, jednakże uprzedzał także komunistów, alby unikali oni wąskosekciarskich błędów. Lenin w swojej wybitnej pracy „Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie” wyjaśniał doświadczenia rosyjskiej rewolucji, wskazując, w jakich warunkach bojkot parlamentu był słuszny, a w jakich był błędny. Lenin uważał, że każda partia proletariatu winna wykorzystać wszystkie możliwości dla udziału w koniecznej walce parlamentarnej. Byłoby zasadniczo niesłuszne i -mogłoby tylko zaszkodzić sprawie rewolucyjnego proletariatu, gdyby komuniści potrafili tylko wygłaszać frazesy o rewolucji, nie chcąc zająć się nieugiętą i cierpliwą pracą oraz chcąc uniknąć koniecznej walki parlamentarnej. W tym czasie Lenin poddał krytyce błędy komunistów niektórych krajów Europy, którzy odmawiają udziału w parlamencie. Mówił on: „dziecinada „negowania” udziału w działalności parlamentarnej polega Właśnie na tym, że zamyśla się w taki „prosty”, „łatwy” rzekomo rewolucyjny sposób „rozwiązać” trudne zadanie walki z wpływami burżuazyjno-demokratycznymi wewnątrz ruchu robotniczego, a w

rzeczywistości tylko ucieka się od własnego cienia, tylko zamyka się oczy na trudności jedynie słowami wymiguje się od nich”.

Dlaczego koniecznie należy brać udział w walce parlamentarnej? Lenin uważał, że ma to na celu walkę z wpływami burżuazji wewnątrz ruchu robotniczego, albo, jak mówi on w innym miejscu konieczne to jest „w tym celu, aby wychować zacofane warstwy swojej klasy, właśnie w tym celu, aby rozbudzić, oświecić nierozwinięte, zahukane masy wiejskie”.

Oznacza to, że celem tej walki jest podwyższanie politycznego i ideologicznego poziomu mas, powiązanie walki parlamentarnej z walką rewolucyjną, a nie obniżanie naszego politycznego i ideologicznego poziomu, oderwanie walki parlamentarnej od walki rewolucyjnej.

Musimy utożsamiać się z masami, a jednocześnie nie możemy obniżyć poziomu rewolucyjnego — oto podstawowa zasada, dana nam przez Lenina, której trzeba twardo przestrzegać w walce proletariatu.

Musimy brać udział w walce parlamentarnej, ale jednocześnie nie należy ślepo wierzyć w burżuazyjny parlamentaryzm. Dlaczego? Dopóki bowiem burżuazyjna machina państwowa militarystów i biurokratów pozostanie bez zmiany, parlament pozostanie tylko ornamentem burżuazyjnej dyktatury, jeżeli nawet partia klasy robotniczej będzie zdobywać większość w parlamencie lub stanie się największą partią. Ponadto, dopóki burżuazyjna machina państwowa militarystów i biurokratów pozostanie bez zmiany, burżuazja będzie mogła w każdej chwili gwoli swych interesów, oprócz rozwiązania w razie konieczności parlamentu, chwycić się różnego rodzaju otwartych lub zakulisowych manewrów, aby przekształcić partię klasy robotniczej, stanowiącą największe ugrupowanie w parlamencie, w mniejszość albo zmniejszyć mandaty partii klasy robotniczej w parlamencie, gdyby nawet w wyniku wyborów uzyskała ona jeszcze większą ilość głosów niż poprzednio. Stąd też trudno jest sobie wyobrazić, aby sama dyktatura burżuazji mogła zmienić się ze względu na przewagę głosów w wyborach parlamentarnych, tak samo trudno sobie wyobrazić, iż proletariatu, otrzymawszy jakąś tam ilość głosów w wyborach parlamentarnych, będzie miał możliwość przedsięwziąć środki pokojowego przejścia do socjalizmu. Dawno potwierdza to w pełni szereg doświadczeń

krajów kapitalistycznych, dowiodły tego jeszcze raz doświadczenia krajów Europy i Azji po drugiej wojnie światowej.

Lenin mówił „...proletariat nie może zwyciężyć nie zdobywszy poparcia większości ludności. Jednakże ograniczać zdobycie tego poparcia lub uwarunkowywać je uzyskaniem większości głosów w wyborach przy panowaniu burżuazji jest dowodem bezgranicznego ubóstwa umysłowego lub po prostu oszukiwaniem robotników”. („Wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego a dyktatura proletariatu”). Współcześni rewizjoniści uważają, że to twierdzenie Lenina jest przestarzałe. Jednakże żywe fakty, które mamy przed sobą, potwierdzają, że i to twierdzenie Lenina jest tak jak przedtem gorzkim, lecz pożytecznym lekarstwem dla proletariackich rewolucjonistów każdego kraju. Obniżenie rewolucyjnego poziomu oznacza obniżenie teoretycznego poziomu marksizmu-leninizmu, oznacza obniżenie walki politycznej do poziomu walki ekonomicznej, obniżenie rewolucyjnej walki wyłącznie do walki parlamentarnej, oznacza kupczenie zasadami za doraźne korzyści.

Na początku XX wieku Lenin w pracy „Co robić?” wskazywał już na konieczność zwrócenia uwagi na to, że: „szerokie rozpowszechnianie marksizmu, szło w parze z pewnym obniżeniem poziomu teoretycznego”. Lenin cytował opinię Marksa w liście o Programie Gotajskim: „zawierajcie umowy gwoili urzeczywistnienia praktycznych celów ruchu, ale nie dopuszczajcie do kupczenia zasadami, nie róbcie teoretycznych „ustępstw”. W dalszym ciągu Lenin napisał następujące słowa, które obecnie dobrze znane są prawie wszystkim komunistom: „Bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest również ruch rewolucyjny. Żadne podkreślanie tej myśli nie może być dostatecznie silne w okresie, gdy modne głoszenie oportunistu splata się z umiłowaniem najbardziej wąskich form działalności praktycznej”.

Jakże to ważne wskazanie dla rewolucyjnych marksistów! Całemu ruchowi rewolucyjnemu w Rosji przewodziła właśnie ta myśl, myśl zdecydowanego przestrzegania rewolucyjnego marksizmu przez partię bolszewicką z wielkim Leninem na czele, a w październiku 1917 roku ruch ten uwieńczył się zwycięstwem.

W wyżej wymienionych problemach Komunistyczna Partia Chin miała także dwa doświadczenia. Przez pierwsze doświadczenie przeszła ona w okresie rewolucji 1927 roku. W tym czasie polityka uprawiana przez oportunistów Czen Tu-Siu w sprawach jednolitego frontu naszej partii z Kuomintangiem, oznaczała odejście od należytej zasadniczej pozycji Partii Komunistycznej. Występował on za tym, aby pod względem zasad obniżyć Partię Komunistyczną do poziomu Kuomintangu. W rezultacie rewolucja doznała porażki. Przez drugie doświadczenie przeszliśmy w okresie wojny przeciwko japońskiej agresji. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin twardo trzymając się marksistowsko-leninowskich pozycji naświetlał zasadniczą różnicę między stanowiskiem partii komunistycznej a stanowiskiem Kuomintangu w sprawie wojny przeciwko japońskiej agresji. Komitet Centralny uważał, że partia komunistyczna nie powinna w żadnym wypadku pójść na zasadnicze ustępstwa wobec Kuomintangu w sprawach wojny przeciwko agresorom japońskim. Jednakże prawicowi oportuniści, których przedstawicielem stał się Wang Ming powtarzając błędy Czen Tu-siu 10 lat temu chcieli pod względem zasad obniżyć partię komunistyczną do poziomu Kuomintangu. Wówczas cała nasza partia rozwinęła wielką polemikę z prawicowymi oportunistami. Towarzysz Mao Tse-tung mówił:

„Jeżeli komuniści nie będą pomstowali, że ta rozbieżność ma charakter zasadniczy, to nie będą mogli należycie kierować wojną, nie będą w stanie przezwyciężyć ograniczoności Kuomintangu i stoczą się na pozycję sprzeczną z wszelkimi zasadami, obniżając poziom partii komunistycznej do poziomu Kuomintangu. Tym samym dopuszcza się przestępstwa w stosunku do zadań świętej wojny narodowo-rewolucyjnej i obrony ojczyzny. („Sytuacja, jaka się wytworzyła w wojnie przeciwko najeźdźcom japońskim po upadku Szanghaju i Tajuanu i wyływające z niej zadania”).

Właśnie dzięki temu, że Komitet Centralny naszej partii nie poszedł nawet na najmniejsze zasadnicze ustępstwa w sprawie jednolitego frontu naszej partii z Kuomintangiem, prowadząc politykę sojuszu i walki, umocniliśmy i rozszerzyliśmy polityczne i ideologiczne pozycje naszej partii, a przez to umocniliśmy i rozszerzyliśmy jednolity front rewolucji narodowej, co w rezultacie doprowadziło do umocnienia i wzrostu sił ludowych w wojnie

antyjapońskiej i umożliwiło nam .po zakończeniu tej wojny rozgromić przedsięwziętą na wielką skalę ofensywę czankaiszekowskiej reakcji i osiągnąć w całym kraju zwycięstwo wielkiej rewolucji ludowej.

Z doświadczeń rewolucji chińskiej można przekonać się, że w okresie politycznej współpracy proletariatu z burżuazją w łonie naszej partii łatwo powstają błędy prawicowe, a w okresie politycznego rozbratu proletariatu z burżuazją w łonie naszej partii łatwo powstają błędy „lewicowe”. W trakcie kierowania rewolucją chińską, nasza partia prowadziła wielokrotnie walkę przeciwko „lewicowemu” awanturnictwu. „Lewicowi” awanturnicy nie mogli z marksistowsko-leninowskiego punktu widzenia prawidłowo rozstrzygnąć złożonych klasowych stosunków w Chinach, nie rozumieli tego, że w różnych okresach historycznych w stosunku do różnych Mas należy prowadzić różną prawidłową politykę. Prowadzili w sposób uproszczony błędną politykę samej wałki bez sojuszu. Również bez przewyciężenia tych „lewicowych” awanturnicznych błędów rewolucja chińska nie mogłaby osiągnąć zwycięstwa.

Z punktu widzenia leninizmu, proletariat każdego kraju, jeśli obce odnieść zwycięstwo w rewolucji, powinien posiadać prawdziwie marksistowsko-leninowską partię, która potrafi umiejętnie kojarzyć powszechną prawdę marksizmu-leninizmu z konkretną praktyką rewolucji w swoim kraju, potrafi w różnych okresach słusznie określić, przeciwko komu skierowana jest rewolucja, rozwiązując problemy organizowania głównych sił i sojuszników rewolucji, rozstrzygając problem, na kim należy się oprzeć, a kogo należy zjednać. Rewolucyjna partia proletariatu musi ściśle opierać się na masach swojej własnej klasy i na półproletariacie wiejskim, (tj. o najszerze masy biedoty, tworzyć sojusz robotników i chłopów pod przewodnictwem proletariatu. Tylko w tym wypadku partia może na gruncie tego sojuszu zespolić wszystkie dające się zespolić siły społeczne, i utworzyć w konkretnej sytuacji różnych krajów, w różnych okresach, jednolity front mas pracujących z dającymi się zespolić masami niepracującymi. W przeciwnym -razie proletariat nie zdoła na wszystkich etapach rewolucji osiągnąć swego celu — uzyskać zwycięstwa w rewolucji.

Współcześni rewizjoniści i niektórzy przedstawiciele burżuazji próbują przekonać ludzi o tym, że socjalizm można osiągnąć bez rewolucyjnej partii proletariatu,

bez szeregu wyżej wymienionych prawidłowych posunięć politycznych takiej partii. Jest to całkowity absurd, jest to wierutne kłamstwo. Marks i Engels w „Manifeście Komunistycznym” wskazywali, że w tym okresie istniał różnego rodzaju „socjalizm, drobnomieszczański”, burżuazyjny, feudalny „socjalizm” itd. Obecnie w rezultacie zwycięstwa marksizmu-leninizmu i gnicia systemu kapitalistycznego coraz większe masy ludowe w krajach całego świata dążą do socjalizmu. Wśród klas wyzyskiwaczy niektórych krajów pojawiło się jeszcze więcej tzw. „socjalizmów” wszelkiej maści i odcieni. Jak wskazywał Engels, ci tak zwani socjaliści „zamierzali usunąć plagi społeczne za pomocą przeróżnych cudotwórczych leków i wszelkiego rodzaju łataniny, bez najmniejszej szkody dla kapitału i zysku”. Ludzie ci stoją poza ruchem robotniczym i szukają poparcia raczej wśród klas „wyształconych” („Manifest Komunistyczny”, przedmowa do wydania niemieckiego 1890 roku”). Wywieszają oni tylko szyld „socjalizm”, ale w gruncie rzeczy uprawiają kapitalizm. W tej sytuacji zdecydowane przestrzeganie zasad rewolucyjnych marksizmu-leninizmu i prowadzenie bezkompromisowej walki przeciwko wszelkiego rodzaju tendencjom, idącym w kierunku obniżenia rewolucyjnego poziomu, a w szczególności przeciwko rewizjonizmowi, prawicowemu oportunizmowi posiada niezwykle znaczenie.

Jeśli chodzi o problem obrony pokoju na całym świecie w chwili obecnej, to niektórzy twierdzą, że niepotrzebne są już żadne spory ideologiczne albo twierdzą, że między komunistami a socjaldemokratami nie ma już rozbieżności pod względem wytycznych. Taka postawa jest równoznaczna z obniżaniem poziomu ideologicznego i politycznego partii komunistycznej do poziomu burżuazji i socjaldemokratów. Takie twierdzenie wskazuje, że ludzie ci poddali się 'wpływowi współczesnego rewizjonizmu i odeszli od marksistowsko-leninowskich pozycji.

Walka o pokój i walka o socjalizm — są to dwa różne rodzaje walki. Błędem jest nie odróżniać odpowiednio tych dwóch rodzajów walki. Skład społeczny uczestników walki o pokój jest oczywiście bardziej złożony; ruch ten obejmuje ponadto burżuazyjnych pacyfistów. My komuniści, stoimy w pierwszym szeregu frontu walki w obronie .pokoju na całym świecie, stoimy w pierwszym szeregu frontu walki przeciwko wojnie imperialistycznej, stoimy w pierwszym szeregu frontu pokojowego współistnienia i przeciw broni jądrowej. W tym ruchu razem

z różnymi skomplikowanymi według składu społecznego warstwami powinniśmy zawrzeć niezbędne porozumienia w imię obrony pokoju, lecz musimy równocześnie zachowywać zasady politycznej partii klasy robotniczej i nie obniżać swego politycznego i ideowego poziomu, nie zniżać się do poziomu pacyfistów burżuazyjnych w walce o pokój. A więc istnieje problem sojuszu i krytyki.

„Pokój” w ustach współczesnych rewizjonistów zmierza do wybielania przygotowań do wojny przez imperializm. Oznacza to powtórzenie dawno obalonych przez Lenina twierdzeń starych oportunistów o tak zwanym „ultraimperializmie”, oznacza zniekształcone przedstawienie polityki pokojowego współistnienia państw o dwóch różnych systemach, prowadzonej przez nas, komunistów, jako likwidacji rewolucji ludowej w różnych krajach. Stary rewizjonista Bernstein głosił haniebne i znamienne powiedzenie: „Cel ostateczny — jest niczym, ruch — jest wszystkim”. Współcześni rewizjoniści mają podobne powiedzonko, a mianowicie: „Ruch o pokój jest wszystkim, cel jest niczym”. Stąd też propagowany przez nich „pokój” całkowicie i w pełni jest ograniczony do „pokoju”, który w określonych historycznych warunkach może być do przyjęcia dla imperialistów. Taka postawa zmierza do obniżenia poziomu rewolucyjnego narodów różnych krajów i pozbawienia ich bojowej woli rewolucyjnej.

My, komuniści, walczymy o pokój w całym świecie, o realizację polityki pokojowego współistnienia. Równocześnie popieramy wojny rewolucyjne uciskanych narodów przeciwko imperializmowi, popieramy wojny rewolucyjne uciskanych ludów o ich wyzwolenie, o postęp społeczny, ponieważ te rewolucyjne wojny są wojnami sprawiedliwymi. Musimy oczywiście nadal wyjaśniać masom tezę Lenina, że system imperializmu kapitalistycznego jest źródłem współczesnych wojen, kontynuować wyjaśniać masom tezę marksizmu-leninizmu, że ostatecznym celem naszej walki jest zastąpienie imperializmu kapitalistycznego socjalizmem i komunizmem. Musimy nie ukrywać przed masami naszych własnych zasad.

VI

Obecnie żyjemy w nowej, wielkiej epoce, w której upadek systemu imperialistycznego następuje coraz szybciej, masy ludowe całego świata osiągają coraz większe zwycięstwa, a ich uświadomienie wzrasta coraz bardziej.

Narody całego świata są obecnie znacznie szczęśliwsze niż kiedykolwiek, gdyż na przestrzeni z górą 40 minionych lat po Rewolucji Październikowej jedna trzecia ludzkości wyzwoliła się spod ucisku imperializmu kapitalistycznego i powstał szereg państw socjalistycznych. W krajach tych naprawdę buduje się życie na gruncie trwałego pokoju wewnętrznego. Państwa te wywierają wpływ na losy całej ludzkości i znacznie przyspieszają nadejście powszechnego i trwałego pokoju na całym świecie.

W pierwszym szeregu wszystkich państw socjalistycznych całego obozu socjalizmu kroczy wielki Związek Radziecki — pierwsze państwo socjalistyczne, zbudowane przez robotników i chłopów pod kierownictwem Lenina i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W Związku Radzieckim urzeczywistnione zostały ideały Lenina, zbudowany został już dawno socjalizm i obecnie pod kierownictwem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego z tow. Chruszczowem na czele rozpoczyna się wielki okres wszechstronnego budownictwa komunizmu. W walce o wielki cel — zbudowanie komunizmu, bohaterscy i odznaczający się wielką mądrością radzieccy robotnicy, chłopci i inteligencja dokonali nowego zrywu do wielkiej pracy. My komuniści chińscy i naród chiński, owacyjnie witamy każdy nowy sukces Związku Radzieckiego — ojczyzny leninizmu.

Komunistyczna Partia Chin, łącząc powszechną prawdę marksizm u-leninizm u z konkretną praktyką rewolucji chińskiej, kierując narodem całego kraju, wywalczyła wielkie zwycięstwo w rewolucji ludowej i krocząc po wspólnej szerokiej drodze rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego, wskazanej przez Lenina, doprowadza do końca rewolucję socjalistyczną i już zaczęła odnosić wielkie zwycięstwa na różnych frontach budownictwa socjalistycznego. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin, na podstawie leninowskich zasad w warunkach naszego kraju, twórczo wytyczył dla narodu

naszego kraju prawidłowy kierunek — generalną linię budownictwa socjalizmu, wielki skok i komuny ludowe, pobudził twórczego i rewolucyjnego ducha mas całego kraju, zmieniając w ten sposób z dnia na dzień jego oblicze.

Kraje socjalistyczne Europy wschodniej i kraje socjalistyczne Azji pod naszym wspólnym sztandarem, sztandarem leninizmu, szybko osiągnęły ogromne sukcesy w budownictwie socjalistycznym.

Leninizm jest niezwykłym sztandarem. Masy pracujące świata mocno dzierżą w rękę ten wielki sztandar, tym samym dzierżą prawdę, tym samym torują sobie drogę do nieustannych zwycięstw.

Zawsze będziemy czcili pamięć Lenina. Gdy zaś współcześni rewizjoniści usiłują z brukać leninizm — wielki sztandar międzynarodowego proletariatu, zadanie nasze polega na tym, aby bronić leninizmu.

Wszyscy pamiętają, jak Lenin w swojej wybitnej pracy „Państwo a rewolucja”, przedstawił losy mank ideologów i wodzów rewolucji w walkach różnych uciskanych klas o wyzwolenie w dziejach. Lenin mówił, że po ich śmierci zaczęły się pojawiać wypaczenia, „wyjaławiając treść rewolucyjnej nauki, przytępiając jej rewolucyjne ostrze, trywializując ją”. Dalej Lenin pisał: „Burżuazja i oportuniści wewnątrz ruchu robotniczego znajdują obecnie wspólny język na gruncie takiej „obróbki” marksizmu. Przeocząją, okrajają, wypaczają rewolucyjną stronę nauki, jej rewolucyjnego ducha. Wysuwają na plan pierwszy, zachwalają to, co jest do przyjęcia lub wydaje się, że jest .możliwe do przyjęcia dla burżuazji”. Właśnie tak jest! Obecnie znów zetknęliśmy się z przedstawicielami imperializmu amerykańskiego. Oni znów występują jako apostołowie, nawet mówią, że Marks był „wielkim myślicielem XIX wieku”, nawet przyznają, że przepowiednie Marksa w XIX wieku o krótkotrwałości kapitalizmu są „uzasadnione” i „słuszne”. Ale apostołowie ci mówią, że w XX wieku, szczególnie w ostatnich kilku dziesięcioleciach, marksizm stał się niesłuszny, ponieważ kapitalizm jakoby też się przestarzał i przestał istnieć, przynajmniej tak jest w USA. Słuchając tych kłamstw imperialistycznych apostołów, czujemy, że wypowiedzi współczesnych rewizjonistów schodzą się z tymi kłamstwami. Jednakże współcześni rewizjoniści nie ograniczają się do wypaczeń nauki Marksa, posunęli się oni dalej i zaczęli

wypaczać naukę wielkiego Lenina, który był kontynuatorem marksizmu i rozwinął go.

W Deklaracji Narady Moskiewskiej podkreśla się: „...w obecnych warunkach głównym niebezpieczeństwem jest rewizjonizm, innymi słowy prawicowy oportunizm”. Niektórzy mówią, że ocena ta dokonana na Naradzie Moskiewskiej nie odpowiada dzisiejszej sytuacji. My uważamy takie powiedzenie za błędne, że może ono doprowadzić do tego, iż ludzie będą lekceważyć doniosłość walki z rewizjonizmem jako głównym niebezpieczeństwem, co jest bardzo szkodliwe dla sprawy rewolucji proletariackiej. Tak jak pierwsze lata siedemdziesiąte XIX wieku były Okresem „pokoju” rozwoju kapitalizmu, w którym to czasie zjawiał się stary rewizjonizm Bernsteina, tak w obecnych warunkach, kiedy imperializm zmuszony jest przyjąć pokojowe współistnienie i wiele krajów kapitalistycznych znajduje się jeszcze w sytuacji swego rodzaju „wewnętrznego pokoju”, kierunki rewizjonistyczne mogą bardzo łatwo rozpowszechnić się i rozrosnąć. Dlatego nie możemy nie zachować ciągłej wysokiej czujności w stosunku do tego głównego niebezpieczeństwa w ruchu robotniczym.

Jako uczniowie Lenina, jako leninowcy musimy całkowicie rozgromić wszystkie próby wypaczania i okrajania nauki Lenina przez współczesnych rewizjonistów.

Leninizm jest integralną nauką rewolucyjną proletariatu, integralnym światopoglądem rewolucyjnym, który idąc za Marksem i Engelsem, wyraża w dalszym ciągu ideologię proletariatu. Ta integralna nauka rewolucyjna i integralny światopogląd rewolucyjny nie mogą być wypaczone i okrojone. Uważamy, iż próby współczesnych rewizjonistów, wypaczające i okrajające leninizm są niczym innym, jak przejawem zacieklej walki umierającego imperializmu. W obliczu nieustannych zwycięstw Związku Radzieckiego w budownictwie komunistycznym, w obliczu nieustannych zwycięstw krajów socjalistycznych w budownictwie socjalistycznym, w obliczu coraz silniej wzmacniającej się jedności obozu socjalistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, a także w obliczu narastającej bohaterkiej walki budzących się narodów świata o wyzwolenie z pęt kapitalistycznego imperializmu Wszystkie próby titowskich rewizjonistów są zupełnie daremne.

Niech żyje wielki leninizm!